

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6-00
z dostawą do domu . zł. 6-30

na prowincji

z przesyłką za granicę

Numer
Lwowski

2

Cena

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

wycnodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne b. 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 22 i 2102, międzykustowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Wolność i demokracja.

W pierwszych latach ery faszystowskiej, zagraniczna prasa liberalna oskarżała Mussoliniego o gnębienie wolności obywatelskiej; w odpowiedzi na te ataki Mussolini trafnie zauważył, że do niego przychodzą delegacje z całego kraju z różnymi żadaniami, że są tacy co żądają wody, melioracji czy elektryfikacji, ale nikt nie żąda wolności. Ta lapidarna odpowiedź znakomicie ilustruje nam mechanizm nowoczesnego życia społecznego. Nikt nie myśli o wolności, bo nowoczesny człowiek posiada ją w dostatecznej ilości. W państwach liberalno - demokratycznych jest ona nieraz przeszkodą i zawadą w rozwoju życia; dlatego ograniczenie jej w niektórych kierunkach przez regim faszystowski odczuwane jest przez nowoczesnego człowieka jako nawrót z drogi anarchii. Jako hasło widzi się wolność jeszcze tylko na tradycyjnych emblematkach i rządowych godłach we Francji. Ludzi nieprzychylnych do sentymentalnej tradycji rewolucji francuskiej razi to jak anachronizm.

Obecnie z okazji wyborów zostało zaktualizowane hasło wolności obywatelskiej w Polsce. Głosiciele tego hasła — najbardziej postępowe skrzydło opozycji sejmowej — chcą chyba tem hasłem zasłonić brak programu państwowego, jeśli się waży na taki anachronizm.

O jakiejże wolności mowa? Są bowiem różne rodzaje wolności. Przede wszystkim odróżnić trzeba wolność jako ideę i wolność jako rzeczywistość. Pierwsza jest zaprzeczeniem wszelkiego związania społecznego, jest negacją zależności od cudzej woli, jest wyeliminowaniem pierwiastka heterogenicznego z życia zbiorowego; taka wolność w żadnej grupie społ. nie może być zrealizowaną. Druga — przejawia się w różnych postaciach. Jeśli dziś wolność jest bokuem hasłem centrolewu, to jest to wolność identyfikowana z demokracją parlamentarną. Ona jest jedną z wielu możliwych konkretyzacji — wolności. W niej właśnie widzą przywódcy opozycji najpełniejszą realizację wolności, przybliżającą do wolności - idei. Tymczasem rzecz się ma nieco inaczej. Demokracja bezpośrednia jest niewątpliwie najdoskonalszą konkretyzacją idei wolności, bo cały naród ma udział w tworzeniu woli państwowej; on decyduje w plebiscytem głosowaniu o wszystkich sprawach państwowych; jeśli wola Państwa wiąże obywatela, to jest to także jego własna wola. Zgoda inaczej jest w demokracji reprezentacyjnej, pośredniej, której jedną odmianą jest demokracja parlamentarna. Zakres pojęcia wolnego narodu (w politycznym znaczeniu) uległ w demokracji parlamentarnej znacznej redukcji. Obywatel jest wolnym twórcą woli państwowej tylko raz na kilka lat w momencie oddawania kartki wyborczej. W tej jednej chwili skondensowana jest wolność obywatelska. Poza tem, w okresie między wyborami — decydujący głos mają nie obywatele, nie — parla-

ment, ani nie większość parlamentarna, ale przywódcy większości, ich wola rozstrzyga, oni tworzą wolę państwa, wiążącą ogół mieszkańców. W ustroju parlamentarnym rządzi zatem nie — naród, ale — oligarchowie partyjni. Tę demokratyczną wolność wszyscy dziś znają i dobrze oceniają; dlatego obrona jej w dwanaście lat po wnie świątowej, w epoce upadku liberalizmu — nie może stać się hasłem magicznym. Naiwnością byłoby innem, że to hasło może masy poruszyć.

Jeśli poddamy analizie tę wolność demokratyczną, to nie w tym celu, aby przeciwstawić jej — inną, lepszą wol-

ność. Dla nas bowiem hasłem najwyższym jest: dobro ogółu, dobro narodu. Wolność jednostki musi być podporządkowaną tej najwyższej kategorii. W imię dobra całości dopuszczalne są daleko idące ograniczenia wolności indywidualnej. Ale trzeba zwrócić uwagę, że zniesienie demokracji parlamentarnej wcale nie zagraża wolności. Demokracja organiczna, oparta na podstawie naturalnej, a nie sztucznej, na organizacji zawodowej, a nie na partii — dopuszczając do czynnego udziału w życiu państwowym wszystkie twórcze siły społeczne, gwarantuje tem samem najszerszym rzeszom pracowni-

ków wolności. udział w rządach. Demokracja parlamentarna nie jest jedyną, i nie jest najlepszą formą wolności. W Polsce można i zatem mówić o zagrożeniu demokracji parlamentarnej bo przewrót majowy wstrząsnął jej fundamentami a rządy pomajowe przyczyniły się do dalszego jej osłabienia. Nie znaczy to jednak, aby i wolność jednostki była zagrożoną. Hasło obrony wolności jest przeto pustym dźwiękiem. Przy nadchodzących wyborach Polska rozstrzygać będzie dylemat demokracja parlamentarna czy demokracja organiczna. Wolność — nie jest wcale problemem wyborczym. (ab).

Zeppelin leci nad Polską
w propagandowej podróży bałtyckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 września. (zo) Sterowiec niemiecki „Graff Zeppelin” rozpoczął dwudniowy lot propagandowy nad państwami bałtyckimi. Przed rozpoczęciem lotu kierownictwo sterowca zwróciło się do władz polskich o pozwolenie na przelot nad terytorium Polski i odpowiednie pozwolenie otrzymało.

Berlin, 24 września. (PAT) Wedle doniesień z Friedrichshafen, sterowiec

„Graff Zeppelin” wystartował wczoraj około godz. 5 po poł. pod dowództwem kpt. Fleminga. Sterowiec wziął najpierw kurs na Berlin, skąd po wyładowaniu wyruszył w nocy w dalszą drogę ponad terytorium państw bałtyckich. W Helsingforsie „Graff Zeppelin” zamierza zabrać pocztę. Powrót nastąpi ponad południową Szwecją.

Pakt wyborczy centrolewu z endecją
pod obradami C. K. W. P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 września. (zo) W środę rano przybył ze Lwowa do Warszawy b. poseł PPS, Artur Hausner. W południe zebrał się CKW. PPS.

Na posiedzeniu tem p. Hausner referował szczegóły umowy, zawartej pomiędzy Stronnictwem Narod. a Centrolewem o wspólny blok wyborczy

na terenie trzech województw Małopolski wschodniej.

Sprawę tę będzie jeszcze omawiało Stronnictwo Narodowe i inne stronnictwa wchodzące w skład Centrolewu. Z kół Centrolewu zapewniają, że ostateczne zatwierdzenie bloku nie napotka na trudności.

58.000 pracowników umysłowych
złączyło się w jedną organizację.

„NACZELNY PRACOWNICZY KOMITET WYBORCZY” ZGŁOSIŁ AKCES DO B. B. W. R.

Warszawa, 24 września. (PAT) Federacja Związków Zawodowych pracowników umysłowych i Polska Konfederacja pracowników umysłowych postanowiły połączyć się w jedną organizację całość przyjmując na okres przejściowy statut i nazwę „Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych”. Nowa ta organizacja po połączeniu obu central liczy 21 związków i 58.000 członków.

Warszawa, 24 września. (zo). Agencja „Iskra” donosi, że utworzony przed kilku dniami, Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy, pozostając dalej jednostką autonomiczną, przystępuje do wyborów łącznie z obozem marszałka Piłsudskiego, zgrupowanym w B. B. W. R.

Organizacja pracowników umysłowych, która wyłoniła Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy, postawi

ła sobie od pierwszych chwil istnienia jako cel oparcie się o własne siły, niezależnie od partii politycznych. Do chwili przewrotu majowego pracownicy umysłowi dla przewodców partyjnych stanowili zawsze jedynie odskocznię. Spraw własnych sami nigdzie i nigdy załatwić nie mogli. Dopiero od maja 1926 r. uzyskali dostateczną ochronę ustawową swych praw.

Dalsze cele jakie postawiła sobie organizacja pracowników umysłowych, mianowicie wprowadzenie w życie ustawy o umowach zbiorowych, i o rozjemstwie, osiągnięte mogą być jedynie przez współpracę z tym rządem, który umiał już zapewnić rzeszom pracowniczym należyta ochronę prawną.

Z powyższych motywów Naczelny Pracowniczy Komitet Wyborczy jedno myślne postanowił stanąć do wyborów łącznie z obozem marszałka Piłsudskiego i zgłosić swój akces do B. B. W. R.

ŁÓDZKA N. P. R. DEFINITYWNE WYŁAMAŁA SIĘ Z CENTROLEWU.

Warszawa, 24 września. (zo). Z Łodzi donoszą, że na posiedzeniu władz partyjnych P. P. S., odbytem we wtorek wieczorem postanowiono ostatecznie wystawić w okręgach wyborczych Łódź-Miasto i Łódź-Powiat wspólne listy stronnictw centrolewu i niemieckiej socjalistycznej partii pracy, a to wobec ostatecznej decyzji łódzkiej N. P. R. prawiacy o samodzielnym wystąpieniu do wyborów i wyłamaniu się w ten sposób z centrolewu.

KANDYDATKI NA POSŁANKI BBWR

Warszawa, 24 września. (zo). W nure jak zbliża się czas składania list wyborczych, krąży rozmaite pogłoski o kandydaturach. Miedzy innymi mówią, że na liście BBWR, kandydować będzie kilka wybitnych przedstawicieli świata kobiecego, mianowicie oprócz b. posłanek Wasniewskiej i Jaworskiej, wymieniali nazwiska generalowej Hubickiej, żony b. ministra p. Moraczewskiej, p. Kirtiklisowej i p. Urzędzińskiej.

We wtorek odbyło się zebranie pań, należących do Rodziny Wojskowej, na którym omawiano sytuację wyborczą i polityczną i jednomyślnie powzięto rezolucję za poparciem BBWR.

NIEMCY RZUCAJĄ ZŁOTO NA PODRZYMANIE MARKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (G.) Z Paryża donoszą: Kryzys finansowo giełdowy, jaki wybuchł w Niemczech po wyborach z 14 września, koła fachowe w Paryżu tłumaczą presją państw sprzymierzonych na życie gospodarcze Niemiec, mającą na celu uwiarygodnienie politykom berlińskim niebezpieczeństwa oddania władzy w ręce żywiołów awanturniczych.

Potwierdza się wiadomość, że do Paryża nadszedł pierwszy transport złota niemieckiego, przeznaczony na podtrzymanie kursu marki.

Berlin, 24 września. (PAT.) Landbund zwrócił się do rządu Rzeszy z żądaniem, aby ze względu na sytuację gospodarczą Niemiec ogłosił niezwłocznie moratorium i zaniechał wysyłania dalszych rat na konto reparacji.

NOWY SEKRETARZ PARTII FASZYSTOWSKIEJ.

Rzym, 24 września (PAT.) Sekretarz partii faszystowskiej Turati podał się do dymisji. Stanowisko to obejmie przewodniczący Izby Giurati.

OFICEROWIE REICHSWEHRY WRACAJĄ Z WIZYTY W AMERYCE.

Berlin, 24 września (PAT.) Dowódca 1-go okręgu wojskowego i komendant 1-szej dywizji gen. por. von Blomberg powraca we czwartek na okręcie „Europa” wraz z pułk. Kihlentalem ze swej podróży służbowej do północnej Ameryki.

W czasie wyjaśnień, udzielanych przedstawicielom prasy o swej podróży do Ameryki, gen. Blomberg oświadczył między innymi, że Stany Zjednoczone podobnie jak i Niemcy mają stosunkowo małą armię zawodową. Główny nacisk kładzie się tam na wyszkolenie armii na wypadek mobilizacji. Jasnym więc jest, że wobec tej wspólności celów w szkoleniu armii niemieckiej i amerykańskiej, szczególnie we zbadań stosunków wojskowych w Ameryce przez kierownictwo Reichswehry jest rzeczą nadzwyczaj ważną.

Gen. Blomberg i towarzyszący mu oficerowie z powodu oficjalnego charakteru misji występowali podczas służbowych wizyt w Ameryce przed oddziałami wojskowymi w mundurach niemieckiej Reichswehry.

SYTUACJA W AUSTRII NA DAL NIE WYJAŚNIONA.

Wiedeń, 24 września. (PAT.) Rada ministrów obradowała dziś po południu blisko trzy godziny. Po posiedzeniu wydany został następujący komunikat urzędowy:

Dziś rada ministrów omawiała po załatwieniu porządku dziennego obecną sytuację wewnątrz-polityczną. Ponieważ nie nastąpiło wyklarowanie poglądów, dalszy ciąg posiedzenia rady ministrów odbędzie się jutro.

W kołach parlamentarnych uważają komunikat ten za pomyślny dla Schönera. Na posiedzeniu rady ministrów zjawili się wszyscy ministrowie, a więc także i wicekanclerz Vaugoin mimo iż mówiono, że na posiedzenie nie przyjdzie.

MINISTER TURECKI SKŁADA WI- ZYTY W MOSKWIE.

Moskwa, 24 września (PAT.) Dziś przybył do Moskwy minister spraw zagranicznych Turcji — Tewfik Rühdi Bej. Wieczorem prezes Rady komisarzy ludowych Rykow wydał bankiet na cześć gościa.

„TASS” ZNOW PODNOSI ALARMY.

Moskwa, 24 września (PAT.) Korespondent Tassa donosi z Genewy, jakoby miały się potwierdzić fakty prowadzenia zakulisowych rozmów, mających na celu stworzenie bloku antysowieckiego. Inicjatywa tych rozmów wyszła miała z łona delegacji francuskiej i rumuńskiej.

Hittler oskarżony o zdradę stanu.

Berlin, 24 września. (PAT.) Z Lipska donoszą: W toku wczorajszej rozprawy przeciwko oficerom hitlerowcom, oskarżonym o zdradę stanu, przewodniczący trybunału oświadczył, że przeciwko przywódcom partii narodowo-socjalistycznej Hitlerowi i Goebbelsowi toczą się dochodzenia o zdradę sta-

nu. Twierdzenie to poparł prokurator. Również adwokat potwierdził to oświadczenie.

Prasa dzisiejsza podkreśla, że byłoby prawdziwą sensacją, gdyby kanclerz Bruening nawiązał rokowania koalicyjne z partią, której czołowi przedstawiciele są oskarżeni o zdradę stanu.

Apokaliptyczne przepowiednie angielskiego germanofila.

„CZECHOSŁOWACJA ZGINIE W CIĄGU JEDNEJ NOCY”.

Warszawa, 24 września. (G.) Z Londynu donoszą: Na łamach „Daily Mail” ukazał się artykuł lorda Rothermere’a, który uzasadnia konieczność rewizji traktatu wersalskiego i domaga się zwrotu kolonii Niemcom.

Zdaniem lorda Rothermere’a zwycięstwo hitlerowców w ostatnich wyborach do Reichstagu, świadczy, że młoda generacja Niemiec, która od chwili zakończenia wojny słyszała tylko o ciężarach nakładanych na Niemcy, zabranii im kolonii i złem należących dawniej do Niemiec, garnie się obecnie do rządów i chce zrzucić ciężary nałożone przez traktat wersalski. Lord Rothermere zaleca Anglii ubieganie się o sympatię tej młodej generacji niemieckiej, wskazując że w starszym pokoleniu Niemców W. Brytania ma wielu wrogów. Zwycięstwo hitlerowców rozpatruje autor pod kątem widzenia walki z bolszewizmem.

Lord Rothermere zwraca się następnie w ostrych słowach przeciw Lidze Narodów z powodu niekorzystnego załatwienia sprawy mniejszości węgierskich i czechosłowackich, a dalej prorokuje, że jeżeli Czechosłowacja uprawiać będzie dotychczasową politykę, zginie w ciągu jednej nocy.

LORD ROTHERMERE CHCIAŁBY TEŻ „ZAŁATWIĆ SPRAWĘ POMO- RZA”.

Dalej autor daje wyraz przekonaniu, że sprawa Pomorza może być załatwiona w ten sposób, że Niemcy zagwarantują granicę Polski na wschodzie, w zamian za co Polska musi im przyznać pewne koncesje. Jakiego rodzaju mają być te koncesje Polski, autor nie wspomina.

Dlaczego Litwa „nie boi się Watykanu” Skandaliczny wywiad z min. Zauniusem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (G.) Napięcie między Litwą a Stolicą Apostolską, wywołane rozwiązaniem organizacji i związków młodzieży katolickiej doznało nowego zaostrzenia.

Przed swym wyjazdem do Genewy Zaunius wyraził się wobec dziennikarzy, że „rozwiązanie organizacji katolickiej nie może spowodować żadnych komplikacji dla Litwy, ponieważ Watykan nie posiada armii”.

Przeciw temu nieobliczalnemu zwrotowi przedstawiciela rządu litewskiego nuncjusz apostolski Bartolomej złożył ostry protest, zastrzegając się przeciw niedocenianiu i poniżaniu powagi Stolicy Apostolskiej.

Protest odniósł skutek, rząd litewski czyni wszystko, aby fatalne wystąpienie swego ministra zatuszować.

Zwłoki dwóch turystów znaleziono w Tatrach.

Zakopane, 24 września (PAT.) 8-go września wyszedł samotnie w Tatry na tygodniową wycieczkę p. Łukasz Bednarczyk, lat 42 z Łodzi, urzędnik Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków. Gdy w oznaczonym terminie nie powrócił, zarząd pensjonatu w którym mieszkał, zawiadomił Tatrzańskie Towarzystwo Ratunkowe, które wszczęło poszukiwania, a równocześnie zwrócił się o to samo do czeskich organizacji turystycznych.

Dziś sekretariat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego otrzymał z Tatrzańskiej Łomnicy wiadomość telegraficzną od p. Krausa, kierownika biura czeskiego turystów, że ekspedycja ratunkowa pod kierownictwem te-

goż p. Krausa, znalazła pod Widłami w okolicy Łomnicy zwłoki śp. Bednarczyka. Szczegółów na razie brak.

Równocześnie trwają poszukiwania za zaginionym od dłuższego czasu w Tatrach wędrownikiem Gruenhutem, który wedle otrzymanych wiadomości ze strony czechosłowackiej, po poznanym się z Bednarczykiem na wysiedzenie w Tatrach, miał podobno razem z nim uprawiać turystykę.

Zakopane, 24 września (PAT.) — W związku z notatką o odnalezieniu zwłok śp. Bednarczyka, sekretariat Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego otrzymał dziś z Tatrzańskiej Łomnicy wiadomość, że ekspedycja ratunkowa, która znalazła zwłoki Bednar-

czyka, w dalszych poszukiwaniach natrafiła także na zwłoki zaginionego Gruenhuta z Wiednia.

Zwłoki śp. Gruenhuta leżały niedaleko zwłok śp. Bednarczyka. Jak zdolano ustalić, obaj turyści zaznajomili się w Smokowcu i stąd poszli na wspólną wycieczkę na szczyt Łomnicy, do którego dotarli szczęśliwie.

Z powrotem skierowali się ku Widłom szlakiem wschodnim i tu natrafili na duże trudności terenowe, znaleźli śmierć, odpadając od skały. Dalszych szczegółów, kiedy nastąpiła katastrofa i w jakich okolicznościach, na razie brak.

NA RYNEK ANGIELSKI RZUCAJĄ SOWIETY 300.000 TON PSZENICY.

Londyn, 24 września. (PAT.) Cała tutejsza prasa alarmuje opinię z racji sowieckiego dumpingu zbożowego, przeprowadzonego w Anglii w niebywałych rozmiarach.

Od 1 sierpnia b. r. Sowiety rzuciły na angielski rynek zbożowy 216.000 ceharów pszenicy, wskutek czego nastąpiło bardzo znaczne obniżenie ceny chleba. Od dnia 22 b. m. chleb kosztuje 7 i pół pensa za kilo. Jest to najniższa cena chleba od r. 1914.

Ogółem Sowiety zamierzają rzucić na rynek angielski w ciągu roku 300.000 ton pszenicy, aby obniżyć cenę chleba poniżej przedwojennej, co ze swej strony zmniejszy koszty utrzymania. Akcja Sowieców ma na celu spowodować nie pracodawców, obciążonych wysokimi podatkami, do zmniejszenia płac robotniczych, aby spowodować zatarci społeczne. Akcja Sowieców łącznie z powiększającym się bezrobociem stanowi ponurą koniunkturę najbliższej przyszłości.

Opinia angielska jest tem w najwyższym stopniu zaniepokojona. Wieczorowy „Evening News” w artykule wstępnym apeluje do rządu, aby mōnō polowi eksportowemu Sowieców przeciwstawił monopól importowy brytyjski, ażeby wyłącznym kupcem pszenicy sowieckiej był rząd brytyjski, który uchyli dumping, regulując ceny stosownie do wewnętrznej koniunktury.

OTWARCIE KONKURSU AWIONETEK.

Warszawa, 24 września (PAT.) Dziś o godz. 14 na lotnisku Mokotowskim nastąpiło uroczyste otwarcie III Krajowego kongresu awionetek, zorganizowanego przez zarząd główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Przeciwgazowej.

GEN. GÓRECKI BAWIŁ WE LWOWIE.

Lwów, 24 września (PAT.) W przejeździe z urlopu bawił dziś we Lwowie jako gość pana wojewody dr. Nakoniecznikowa - Khukowskiego p. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. P. gen. Górecki spędzał urlop w Truskawcu i dziś wieczorem odjechał do Warszawy.

SAMOBÓJSTWO MŁODEJ DZIEW- CZYNY.

Lwów, 25 września.

Wczoraj o godz. 24 Aniela Zajackowska, lat 17, córka Andrzeja i Julii, zam. na Pasiekach halickich, popełniła samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją w ciężkim stanie do szpitala. Powodem zamachu samobójczego — jak zwykle — miłość.

KINO
DZWIĘK.
PRIME

WSZELKA REKLAMA ZBYTECZNA, — ALBOWIEM
REŻYSER: JOE MAY.

Główna rola: KONRAD VEIDT i ALEKSANDER GRANACH.
TYTUŁ: OSTATNIA KAMPANJA.

KLASYFIKACJA PRZY CENZURZE: ARTYSTYCZNY.

Jednolity front Polski i M. Ententy przeciw obłudnej grze Niemiec w Genewie.

DEBATA MNIEJSZOŚCIOWA W GENEWIE ZOSTAŁA ZAKOŃCZONA.

Genewa, 24 września (PAT.) Na komisji politycznej Zgromadzenia Ligi wygłoszone zostało oczekiwane z dużym zainteresowaniem sprawozdanie radcy związkowego Motty o zagadnieniu mniejszości.

Sprawozdanie stwierdza jednolitość poglądu w sprawie swobody, wyznania, języka i kultury mniejszości narodowych. Co do innych zasad i spraw proceduralnych, istnieją daleko idące różnice zdań. Poza tym wszyscy mówcy, którzy zabierali głos w tej sprawie, stwierdzili zgodnie, że jedynie na podstawie pełnej zaufania lojalnej współpracy pomiędzy większością a mniejszością może być znalezione rozwiązanie całego zagadnienia.

Podczas dyskusji i nad sprawozdaniem Motty ujawnił się jednolity front Małej Ententy i Polski, które to państwa zaakceptowały sprawozdanie z

wyraźnym zastrzeżeniem, że sytuacja prawna w żadnym razie nie może ulec zmianie przez powyższe sprawozdanie. Ta ilość praw, jaka przysługuje mniejszościom, jest zdaniem wzmiarkowanych państw maksimum tego, co da się pogodzić z prawami suwerennymi państw.

Delegacje włoska i hiszpańska, popierane przez Brianda w sposób zdecydowany, zwróciły się przeciw zawartej w sprawozdaniu Motty tezie o możliwości rozszerzenia ochrony mniejszości i na inne państwa. Briand nazwał tę tezę hipotezą, która nigdy nie stanie się rzeczywistością. Wszyscy ci mówcy poczynili bardzo stanowcze zastrzeżenia w tej sprawie.

Delegat węgierski hr. Apponyi przychylił się do stanowiska niemieckiego i zaznaczył, że później wypadnie jeszcze powrócić do sprawy procedury w

sprawach mniejszościowych. W rezultacie sprawozdanie Motty zostało przyjęte.

Trwająca od paru dni debata mniejszościowa została dziś zamknięta.

„POCZCIWYCH NIEMCÓW OBCHODZĄ MNIEJSZOŚCI TYLE CO ŚNIEG ZESZŁOROCZNY.

Paryż, 24 września (PAT) W dzienniku „L'Ordre” Emil Bure narzeka na stratę czasu, jaka ma miejsce w Genewie. „Poco bawić się w te długie dyskusje. Przecież jasne jest, że ci poczcivi Niemcy bronią mniejszości narodowych, które ich obchodzą tyle, co śnieg zeszłoroczny, i z których kpią sobie jak z pierwszego morderstwa popełnionego na początku wojny. Niemcy bronią ich tylko w tym celu, aby dobić się rewizji traktatów.

Z dnia.

U P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa, 24 września (PAT) P. Prezydent Rzpltej przyjął w dniu dzisiejszym prezydium komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską. O g. 11.30 P. Prezydent przyjął delegację Związku oficerów rezerwy z Pomorza która wręczyła P. Prezydentowi księgę pamiątkową. O godz. 12 P. Prezydent przyjął wojewodę p. Raczkiewicza, a następnie ministra rolnictwa p. Janę Polczyńskiego.

KANDYDAT NA NOWEGO WOJEWODĘ LUBELSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 września. (zo) Dnia 24 b. m. Minister Spraw Wewnętrznych zaważwał służbowo do Warszawy wojewodę lubelskiego p. Remiszewskiego. Jak się dowiadujemy, p. Remiszewski będzie zwolniony ze swego stanowiska, a Minister Spraw Wewnętrznych ma przedstawić Radzie Ministrów jako kandydata na stanowisko wojewody lubelskiego pułk. Bolesława Świdzińskiego.

Pułk. Świdziński urodził się w roku 1885 w ziemi kieleckiej. Nauki średnie skończył w Krakowie. W r. 1914 wstąpił do legionów i przeżył całą kampanię legionową w 2 p. ułanów. Został ranny w szarży pod Rokitną. W roku 1925 ukończył wyższą szkołę wojenną i obecnie jest szefem sztabu DOK Kraków. Pułk. Świdziński jest kawalerem Virtuti Militari i jest odznaczony dwukrotnie Krzyżem Wałecznym.

PREZYDENT BANKU REPARACYJNEGO PRZYBYWA DO POLSKI.

Warszawa, 24 września (PAT) W piątek rano przybywa do Warszawy p. Gates W. Mac Garrah, prezydent Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei, celem złożenia wizyty prezesowi Banku Polskiego.

P. CALONDER COFNAŁ SWĄ DYMISJĘ.

Genewa, 24 września (PAT) (Szwa: carska Ag. Telegr.) Radca związkowy Calonder, prezydent Mieszanego Trybunału Rozjemczego na Górnym Śląsku przychylił się do wystosowanej do niego prośby ze strony Rady Ligi i zakomunikował, że cofa wniesioną dymisję i zgadza się pełnić nadal swoje funkcje.

14 PAŹDZIERNIKA DRUGA KONFERENCJA PAŃSTW ROLNICZYCH.

Bukareszt, 24 września (PAT.) Rząd rumuński przyjął propozycję polską, wedle której przedstawiciele 8 państw agrarnych, które wzięły udział w warszawskiej konferencji rolniczej, zebrałyby się ponownie w Bukareszcie w dn. 14 października b. r. w celu omówienia sytuacji krajów rolniczych po sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Delegacja rumuńska do Ligi Narodów upoważniona została do rozesłania zaproszeń.

REWIZJE WŚRÓD PPS. W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 września (G.) Z Łodzi donoszą: Nocy wczorajszej władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizji w mieszkaniach członków PPS. w Pabjanicach poszukując nielegalnej broni. Skonfiskowano kilka sztuk broni, oraz odebrano kilka pozwoleń na broń.

POSŁOWIE POWOLANI NA ĆWICZENIA WOJSKOWE.

Warszawa, 24 września. Powiatowa komenda uzupełnień w Warszawie powołała szereg b. posłów na ćwiczenia wojskowe. M. in. powołany został b. poseł PPS. Rychlik, z zawodu nauczyciel, który otrzymał ostatnio urlop w związku z agitacją przedwyborczą.

**Popieraaj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.**

Odpowiedź na memoriał niższych funkcjonariuszy państwowych.

Warszawa, 24 września (PAT.) W dniu 23 września 1930 r. Prezydium Związku niższych funkcjonariuszy państwowych Rzpltej zostało przyjęte przez wiceministra skarbu p. Starzyńskiego, w celu otrzymania odpowiedzi na memoriały, złożone w dniu 9 września b. r. P. wiceminister Starzyński w porozumieniu z p. ministrem skarbu oświadczył:

1. W sprawie wypłaty remuneracji za godziny nadliczbowe funkcjonariuszy niższych w Ministerstwie skarbu, że prezesi izb skarbowych otrzymali już wyjaśnienie, aby przy wypłacie remuneracji woźni byli uwzględniani, że zaś izby, które przy wypłacie remuneracji w czerwcu b. r. nie uwzględniły woźnych, uczynią to obecnie z miesięcznych kredytów.

2. Sprawa zaszeregowania funkcjonariuszy niższych w Ministerstwie skarbu do wyższych grup uposażenia będzie zrealizowana w drodze awansu w granicach możliwości awansowych, co się zaś dotyczy tych funkcjonariuszy, którzy osiągnęli najwyższy szczebel w najwyższej grupie uposażenia, to funkcjonariusze ci po odpowiedniej zmianie tabeli stanowisk będą mogli być stopniowo posuwani do wyższej kategorii.

3. Sprawa zmiany uchwały Rady ministrów z dnia 21 stycznia 1928 w sprawie przyznania wynagrodzenia za służbę w niedziele i święta, będzie rozpatrzona.

4. Sprawa zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 w obecnej chwili ze względów poruszonych przez pana wiceministra Grodyńskiego w od powiedzi Centr. Kom. P. Z. Z. P. P. w dniu 17 b. m. jest narazie nieaktualna.

5. Sprawa różnicy dodatku mieszkaniowego należnego funkcjonariuszom państwowym otrzymującym mieszkania służbowe o wartości niższej niż należny dodatek, została przez p. ministra skarbu załatwiona przez zgłoszenie na Radę ministrów odpowiedniego wniosku.

„POPIOLY” PO JAPONSKU.

Warszawa, 24 września (zo.) Wielki miesięcznik japoński „Fujin No Toma”, wychodzący w Tokio, rozpoczyna z dniem 1 stycznia 1931 druk przekładu „Popiołów” Stefana Żeromskiego. Autorem przekładu jest p. Asadoerj Kato. Po ukończeniu druku „Popiołów” w miesięczniku, dzieło Żeromskiego ukaże się w języku japońskim w wydaniu książkowym.

Wybory prezydium F. I. D. A. C'u. Polka — prezydentką organizacji kobiecych.

Nowy Jork, 24 września (PAT) W Calver stanu Indiana odbyły się wybory do prezydium Fidacu. Prezydentem obrany został pułk. Milan Rodoslavievicz z Jugosławii.

Na stanowisko prezydentki oddziałów kobiecych Fidacu powołaną została p. Julia Mazuraki z Polski.

==□==

Bomby cuchnące na przedstawieniu „Cjankali” we Lwowie.

Lwów, 24 września.

Wczoraj w teatrze „Nowości” odbyła się premiera sztuki Wolfa „Cjankali”, granej przez zespół artystów z Łodzi pod kier. Adwentowicza.

Podczas przedstawienia, w ciągu 2 aktu, obecne na sali grupki młodzieży akademickiej zaczęły wznosić okrzyki i hałasować, przeszkadzając spekta-

klowi. Przygodnych demonstrantów zdołano narazie uspokoić. Dopiero pod koniec przedstawienia akademicy urządzili hałasliwą demonstrację, rzucając na salę, wśród ogólnego popłochu, próbkę z roztworem siarki i kwasem solnym. Demonstrantów usunęto, salę przewietrzono i przedstawienie dobiegło końca w zupełnym spokoju.

Pacyfikacyjna ekspedycja policji sieje postrach wśród sabotażystów.

Lwów, 24 września (PAT) W dniu 24 b. m. ekspedycja policyjna przeprowadziła szereg dalszych rewizji w powiatach rohatyńskim, podhajeckim, bóbreckim i brzeżańskim, których wyniki przedstawiają się następująco:

Znaleziono znaczną ilość prochu strzelniczego, lontów, dość znaczne ilości bawełny strzelniczej, pewną ilość kwasu siarkowego, karabinów, strzelb, krótkiej broni palnej, znaczne ilości części składowych broni i sprzętu wojskowego, nożyce do cięcia drutu oraz pewną ilość „Suriny” i innych wydatnictw nielegalnych.

Przytrzymano 14 osób, wtem podejrzanego o akcję sabotażową Włodzimierza Bulkę z Hrehorowa, pow. rohatyńskiego, u którego znaleziono flaszkę z kwasem siarkowym. Ustalono, że Bulka utrzymywał kontakt z przytrzymanym wczoraj b. posłem Kuzykiem z partii Undo.

Z akcji w ciągu dnia dzisiejszego przeprowadzonej należy podnieść:

Ludność gminy Hołhocze, opw. podhajecki, od kilku dni opuściła swoje domy i przebywa wraz z całym dobytkiem w okolicznych lasach.

W gminie Laszki, pow. Bóbrka, znaleziono broń i sprzęt wojskowy, roz-

rzucony na polach przez miejscową ludność z obawy przed rewizjami.

W brzeżańskim znaleziono w lokalu miejscowej kooperatywy m. in. kilka pudełek bawełny strzelniczej, służącej do podpalania, a w budynku towarzystwa „Bojan” znacznie większą ilość „Suriny”

W Leśnikach pow. brzeżańskiego, znaleziono w lokalach miejscowej kooperatywy i czytelnicy „Proświty” bawełnę strzelniczą oraz pewną ilość „Suriny”.

Do gminy Sinowice pow. brzeżańskiego, która odgrażała się z powodu przeprowadzenia w dniu wczorajszym akcji pacyfikacyjnej, odeszła jedna kompania policji państwowej celem zaprowadzenia spokoju.

Jako charakterystyczny objaw podkreślić należy, iż ludność ruska w powiecie rohatyńskim objawia chęć niszczenia kooperatyw i czytelnicy „Proświty”, dopatrując się w nich ognisk akcji sabotażowej.

Również godnym uwagi jest fakt, że delegacje ludności kilku gmin w powiecie podhajeckim złożyły dziś na ręce starosty powiatowego prośby o zaniechanie w tych gminach rewizji, biorąc na siebie obowiązek utrzymania zupełnego spokoju.

Przegląd prasy.

HEROIZM MARKSIZMU POLSKIEGO

P. Niedziałkowski na łamach „Robotnika” deklamuje:

PPS, cały ruch ludowy, niesocjalistyczny, ruch robotniczy, socjaliści niemieccy podaliśmy sobie ręce, — „milijony silnych rąk”. Skończyło się! nie będzie więcej „zawikłanej gry”. „Brześć” skulił nas w jedno ognio. Zwycięstwo Demokracji i Prawa oznaczać będzie zarazem stanowczą politykę reform społecznych; Demokracja spełnia konsekwencjami „przewrotu majowego”, powróci — poraz pierwszy, jak Polska Polska — smowa. Tej „konsekwencji” nie odwróci już nikt, — żaden dyktator i żaden „Brześć”.

I to wszystko! Zwycięzimy w dn. 16 i 23 listopada, jeżeli za każdym głosującym będzie stał zbiorowy entuzjazm mas. Wierzymy, że będzie stał.

HOŁÓWKO — NIEDZIAŁKOWSKIEMU.

W „Gazecie Polskiej”, odpowiadając p. Niedziałkowskiemu, biadającemu nad aresztem przewodniczącego centrolewu pisze:

Nie są ci posiowie wrogami Polski, lecz tylko szkodnikami, którzy w zaślepieniu partyjnym zapomnieli, że prawo ich także obowiązuje. Naucz się ich, jak i wszystkich innych obywateli polskich, jakich to granic nie wolno w walce partyjnej przekraczać. Jeśli każdy zwykły śmiertelnik jest surowo karany za to, że ubliża sądzemu za niesprawiedliwość, według jego zdania, wyrok, to musi być ukarany i poseł, choćby bardzo zasłużony, który ubliża Prezydentowi, że ten nie postępuje tak, jak się to tej czy owej partii słusznemu wydaje. Sądzę, że p. Niedziałkowski nie zarzuci mi, jakoby mu nie dał wyraźnej na jego pytanie odpowiedzi. Ma on rację w jednym, że między nim i mną leży dziś przepaść moralna. Tak jest. Mogę go zapewnić, że z całej duszy cieszę się, że jestem po innej stronie tej przepaści, bo wiem, że i nadal kroczę tą samą drogą, którą szedłem dotychczas, że wiem, jestem tym samym ideałem, które przyświecały mi przez całe życie.

Możecie sądzić inaczej. Możecie pocieszać siebie, że stoicie po drugiej stronie przepaści, bo jestem zajęty „obroną swoich stanowisk i interesów”. „szukam uciech prostactkich i grubych” i w nagrodę za moją wierność żołnierską dla swego Wódza „śnię po nocach o koronie hrabiów skiej”.

Możecie tak sądzić. Ale właśnie dlatego, że tak sądzicie i takimi argumentami się posługujecie, wyrosła między nami taka przepaść moralna.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

3308 dentysta
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1.3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

Idcie swoją drogą, my pójdziemy swoją. Historia wyda wyrok, kto z nas szedł drogą chwały i pożytku Ojczyzny.

ENDOWESZ.

„Dzień Polski” pod wrażeniem sojuszu wyborczego centrolewu z endecją pisze:

Jeszcze wczoraj nieledwie czytaliśmy w „Gazecie Warszawskiej” wielkie, pełne grozy wezwania do walki z ukraińszczyzną. Ryżło patrzeć, a dowiedzieliśmy się, że walka z sabotażystami na terenie Małopolski Wschodniej jest akcją „antynarodową” — boć — trzeba być konsekwentnym: jeżeli się popiera autonomię ukraińską, należy występować przeciwko tym, którzy zwalczają UOW., tembardziej, że walkę tę pierwszy podjął rząd marszałka Piłsudskiego.

Konsekwencji w posunięciach Narodowej Demokracji nie brak. Bo oto, gdy na pierwszej stronie dzisiejszego numeru twierdzi się, że sojusz z wrogami Kościoła Kościółowi temu uszczerbku nie przyniesie, na stronie piątej drukuje się list pasterski J. E. ks. biskupa Pińskiego, w którym czytamy m. in.:

Chodzi o to, aby ten, kogo chcą wysłać do sejmiku czy senatu, był nie z imienia, ale z serca, z woli z życia prawdziwym, uczciwym wyznawcą i sługą Chrystusowemu i nie dał się nigdy wciągnąć do roboty, niezgodnej z duchem i nakazami chrześcijaństwa.

Nie może być chyba żadnych wątpliwości, co biskup Kościoła rzymsko-katolickiego rozumie pod słowami „sługa Chrystusowy”: nie może być wątpliwości, że biskup Św. Kościoła rzymskiego nie może nie potępiać wszystkich odstępów od dogmatów tego Kościoła. A cóż dopiero jawnych Jego wrogów!

Więc jakże to? Jak panowie z ulicy Zgoda pogodzicie wasz sojusz z socjalistami i innymi jawnymi wrogami Kościoła, gło-

szącymi hasła, wymienione przez nas powyżej!

Wykluczyliście ze swego sojuszu nawet opozycyjną Ch. D., która w swej odezwie wyborczej (patrz niedzielny „Dzień Polski”) na pierwszy plan wysunęła sprawę Kościoła. Wolicie tamtych.

Nie dziwi nas to zresztą zupełnie, ani trochę. Tego rodzaju taktyka była zawsze jedynym drogowskazem Narodowej Demokracji we wszystkich wypadkach. Zawsze względy taktyczne, względy strategii partyjnej, sprawy mandatów i tek przeważały nad zasadami i postulatami programowymi.

Dziś jedynym hasłem tego stronnictwa jest nienawiść do rządów marszałka Piłsudskiego. Nie patrzy się ani za siebie, ani nie widzi niczego w perspektywie przyszłości. Niema zasad, niema programu. Są tylko posunięcia z dnia na dzień, z dzielnicy do dzielnicy, z powiatu do powiatu, z miasta do miasta.

A czym się tak nie dla jakichś względów ideowych, zasadniczych — broi! Panie Boże! Nie! Ignoruje się główne hasło — reformę konstytucyjną, zmiany zasadnicze ustroju państwowego, które jeszcze tak niedawno uważało się za swój własny wynalazek, ignoruje się zasadnicze postulaty na tury gospodarczej, słowem, to wszystko, co dziś stanowi dla Polski kwestię „być, albo nie być”.

Łączy się z zasadniczymi wrogami tych podstawowych reform, łączy się z wrogami Kościoła tylko w imię jednego jedynego hasła — walki z marszałkiem Piłsudskim, walki, powstałej nie na tle różnic zasadniczych, lecz nienawiści i animozji osobistych.

Na ołtarzu tej walki, z nienawiści płynącej, nienawiści, która obca być winna każdemu wiernemu „słudze Chrystusowemu” składa się wszystko, wszystkie ideały, postulaty, zasady chrześcijańskie i narodowe, choć ciągle pretenduje się do miana stronnictwa narodowego i katolickiego.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) W czternastym dniu ciągnięcia Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

60.000 zł. na nr. 1265
20.000 zł. na nr. 115204
po 10.000 zł. na nr. 15610, 135387, 199627
po 5.000 zł. na nr. 9039, 154327, 44117, 130800, 133330
po 3.000 zł. na nr. 48740, 99585, 171539, 19607
po 2.000 zł. na nr. 21628, 102923, 115264, 129687, 149695, 165169, 171297, 177330, 40763, 124734, 139638, 156069, 185214
po 1.000 zł. na nr. 14880, 19158, 30459, 47464, 96528, 133107, 152586, 170613, 173775, 184361, 198708, 206588, 17894, 20828, 38299, 40803, 79380, 97449, 110749, 117784, 118657, 148874, 175868, 191345, 197914, 204356

po 600 zł. na nr. 5318, 13896, 25861, 37517, 51428, 54194, 91035, 94116, 114101, 120267, 142539, 161570, 194118, 199827, 200329, 205043, 48966, 49223, 53972, 59709, 62920, 105388, 121554, 126391, 128922, 130209, 155968, 164305, 169266, 179279, 187589, 189950, 201012.



5494n

S SAPIEŻANKA.

Kilka słów o faszyzmie.

III.

Bezpośrednio po wojnie odczuć się dało w Italii straszne zniechęcenie, wyczerpanie fizyczne, moralne i umysłowe. Zamiast wykorzystać zwycięstwo, głównie przez niedbalstwo rządu, poddano się zniechęceniu; wpływ międzynarodówki coraz silniej dawał się we znaki. Doszło do tego, że oficerowie musieli chodzić po cywilnemu, by mieć swobodę ruchów; że studenci bywali opłakani i obici na ulicach i placach. Strajki coraz częściej się powtarzały. — Zbiory pozostawały na polu — bydlęta bez opieki i dozoru. Był to czas sabotażów. Czas w którym religia była wysmiana, gorzej — bo starano się przeszkodzić wiernym w zbieraniu się na modlitwy, w zbliżaniu się do Boga. — Całe bogactwo sztuki, literatury, nauki, — wiara i patriotyzm — wszystko co piękne, wzniosłe i święte miało runąć w otchłań ciemności. — Taki był zatrważający obraz Italii triumfującej.

Dla zwycięzców, dla młodzieży, która w uniesieniu miłości ojczyzny niosła jej życie w ofierze — co za straszny powrót! Zdawało się, że to nie

najlepsi synowie, lecz wrogowie, zdrajcy ojczyzny powracają po trudach do domów swych. — Młodzież ta odczuła, że przyjdzie jeszcze walczyć, że zwycięstwo nad nieprzyjacielem zewnętrznym było rzeczą niewielką, że trudniej będzie zatrumfować nad wrogiem wewnętrznym. — Ci, którzy ocalili Italię od międzynarodówki, to ci sami żołnierze z okopów.

Mussolini miał zuchwałą odwagę zwrócić narodowi uwagę na szkodliwość ciągłych ustępstw przygotowujących przegrana Italii w traktacie pokojowym. Popierany przez małą garstkę, z minimalnymi zasobami pieniężnymi, rozpoczął walkę przeciw rządowi Nitti'ego i przeciw bolszewizmowi szerzącemu się zatrważająco. Była to walka nadludzka kilku przeciw milionom, walka która na pozór wydawała się wariaństwem, gdyż sprzeciwiała się prądom ogarniającym świat cały. W okresie tym, czyny bohaterkie były wysmiane, a ranni i inwalidzi wojenni poniżani, poniewierani. Mussolini śmiał w artykułach swych bronić świętych praw bojowników za wolność. „Nie trwócie się duchy wybrane” — powiada „dzieło to zaledwie jest rozpoczęte. Nie zostanie dokonane. My was oburzymy, bronieć będziemy i pamięć poległych, choćby kosztem okopów wykopanych na środku naszych ulic i placów”.

Mussolini widział przed oczyma zadanie którego się podejmie, odpowiedzialność którą na siebie weźmie, tak, jak widział też zadanie i odpowiedzialność tych współpracowników, którzy mu w tem dziele pomogą. W marcu 1919 r. formuje on w Medjolanie pierwszy oddział faszystów „Fascio Italiano di Combattimento”.

Była to chwila straszna, prawdziwy początek rewolucji czerwonej: ciągle strajki — podpalania domów i zapasów ziarna — nawet rzezie, jak np. w Mantui. Wolność Mussoliniego była zagrożona. W tym to czasie d'Annunzio z małą garstką zdobył Fiume. Mussolini był jednym z rzadkich, którzy czyn ten poparli. Dodało to też odwagi i nadziei w lepsze jutro.

Tymczasem zastępy faszystów się zwiększały; lud włoski odczuł konieczność zniweczenia wroga wewnętrznego. Zbliżała się chwila w której miały stać się prawdą słowa Mussoliniego: „Rzym jest naszym punktem oparcia, naszym symbolem. Marzymy o Italii rzymskiej, to znaczy o Italii rozumnej i silnej, karnej — panującej! Wiele atomów ducha rzymskiego odżyło w faszystach: rzymskimi są liktorzy (ci którzy nosili „fasoi” = różgi), rzymską organizacją „combatantów” rzymskimi nasze męstwo i duma narodowa”.

W początkach 1920 r. liczba faszystów wzrosła do 30 tysięcy. — Rozpo-

STRAJK W KAŁUSZU.

Lwów, 24 września. (PAT.) W sprawie strajku robotników w kopalni Tesp w Kałuszu dowiadujemy się, że pertraktacje, prowadzone z przedstawicielami ogółu robotników zakładów, kałuskich pod przewodnictwem delegata Okręgowego Inspektoratu Pracy, w dniach 22 i 23 b. m. zostały przerwane celem porozumienia się delegacji robotników ze swymi mocodawcami t. j. z ogólnym zebraniem robotników kopalni w Kałuszu, które odbyć się ma dziś 24 b. m. Po tem zebraniu nastąpią dalsze pertraktacje.

TRAGICZNY ZGON LWOWIANINA W PIASTOWIE POD WARSZAWĄ.

(telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września (G.) Dzień rano zginął w tragiczny sposób w Piaśtowie pod Warszawa inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Gutek. Dr. Gutek, który mieszkał w Piaśtowie, udał się na stację, aby pojechać do Warszawy. Przechodząc przez tor wpadł pod pociąg. Koła uciły mu głowę i ręce.

Dr. Gutek liczył lat 45, pochodził ze Lwowa, osierocił żonę, która obecnie przebywa w Brzezinach pod Łodzią.

ŚMIERTELNY EPILOG POLOWANIA

Katowice, 24 września (PAT.) W pobliżu kopalni Bytom na Śląsku Opolskim, górnik Boelle strzelił do zająca, chcąc go dobić, uderzył go kolba, przyczem strzelba wypaliła i kula utkwiła mu w piersiach zabijając na miejscu.

WYGRAŁ ZAKŁAD, LECZ UMARŁ.

Katowice, 24 września (PAT.) Rolnik Binatsch, liczący lat 50 z Puszczy pow. nienodliński na Śląsku Opolskim, założył się, że wypije litr spirytusu. Po wypiciu spirytusu Binatsch zmarł wskutek zatrucia.

PIOSENKARZ CHEVALIER ZAANGAŻOWANY DO LONDYNU.

Londyn, 24 września. (PAT.) Dyrekcja teatru tutejszego „Dominion” zakontraktowała słynnego piosenkarza francuskiego Maurice Chevalier, występującego ostatnio w dźwiękowcach amerykańskich na szereg występów, ofiarując mu gażę w wysokości 4000 f. szt. tygodniowo. Występy Chevalier w Londynie rozpoczyna się w pierwszej połowie grudnia b. r.

częły się walki ciężkie, męczące — dzielność faszystów brała górę nad zastępnymi licznymi przeciwników. Krew ich polalała się obficie. Mussolini widząc do czego dojść musi rzucił w „Popolo d'Italia” słowa: „Jeśli wojna ma być — niechaj będzie!” W odpowiedzi na to rząd Giolitti'ego korzystając z przeciw - rządowej deklaracji Mussoliniego, i z marszu d'Annunzio na Fiume — kazał aresztować liczących faszystów. — Lecz równocześnie zastępy tych ostatnich rosły w sposób nieprawdopodobny. — Prasa milczała złowrogo. — W prowincji Emilii powstały pod zastłoną faszystów pierwsze Syndykaty narodowe. Mussolini objął ich kierownictwo i odpowiedzialność.

Jesteśmy w r. 1920. — Rewolucjonisci czerwoni łaknęli jeszcze krwi i łupu. Nowe zastępy faszystów padły jako ofiary za świętą sprawę. W kraju szerzyły się pożary — spłonęło kilka sławnych zamków i pałaców — mordowano po miastach i wsiach nie tylko faszystów, żołnierzy, ale i niewiasty i dzieci. Lecz krwawe te ofiary były jakby zaczynem zwycięstwa faszystowskiego. Mussolini dopatrywał się już tego jutrzeńki. — Z okazji drugiej rocznicy stworzenia „Fasci di Combattimento” zwraca się do swych zastępów ze słowami: „Do czego dążymy?” Odpowiemy bez fałszywego wstydu, że dążymy do rządzenia naro-

Jak to było przed 7 laty?

Jedno z pism warszawskich sięgnęło do kronik politycznych z października 1923. gdy rządy sprawował Witos, a skarb i polityka zagraniczna pozostawały w reku narodowych demokratów, zaś opozycję stanowili ich sojusznicy obecni z P. P. S. i stronnictw chłopskich.

Istotnie, aby należycie zrozumieć i ocenić wartość frazesów przedwyborczych obozu „narodowego” i centrolewu warto powyższe „sceny” sobie uprzytomnić.

Otóż w dniu 8 października 1923 r. kluby lewicy zgłosiły w sejmie interpelację, w której oświadczały, że kraj stanął „w obliczu katastrofy”, że „ze wsząd słyhać głosy rozpacz, przerażenia i gniewu”. „Rząd (Witosa) nie tylko nie przeciwdziała klęsce, ale potęguje ją przez brak jakiegokolwiek planowości w zarządzeniach, uleganie żądaniom grup kapitalistycznych i paskarskich, zanęcanie wszelkiej pracy nad istotną naprawą skarbu... Działalność poszczególnych ministerstw, nie raz lekkomyślna i odruchowa, zawsze pozbawiona programu, doprowadziła politykę państwową do stanu chaosu, który powoduje w społeczeństwie upadek wiary w siebie, ferment, a chwilami wręcz panikę”.

„Ministerjum spraw wewnętrznych — głosi dalej interpelacja, potępiwszy przedtem politykę zagraniczną p. Seydy — wkroczyło na drogę łatwych represyj przeciwko prasie opozycyjnej, otoczyło „opieką” wielu posłów i senatorów, działaczy ludowych i robotniczych, posyłając za nimi agentów defensywy, a zarazem pod jego okiem funkcjonują spokojnie organizacje t. zw. faszystowskie, odbywa się jawna propaganda przeciw ustrojowi republikańskiemu państwa, przeciw sejmowi, przeciw podstawom konstytucji i powszechnemu prawu wyborczemu”.

Oskarżywszy następnie rząd p. Witosa, Seydy i Kucharskiego o hamowanie prawodawstwa robotniczego i rolnego i o tendencje likwidacji Kas Chorych i potępiwszy posunięcia ministra skarbu, przechodzi interpelacja do spraw innych i głosi:

„Gwałtowne zmiany w wojsku i zaniedbanie wielu prac poprzednio rozpoczętych, usuwanie zdolnych oficerów ze względów ściśle partyjnych, osłabiała siłę obronną państwa. Stosunek do pracowników państwowych, sposób ich traktowania osobistego i traktowania ich potrzeb przez p. Prezydenta Rady ministrów (Witosa) grozi rozkładem maszyny państwowej. Walka z paskarstwem nie istnieje. Speku-

lacja pewna swej całkowitej bezkarności, doprowadziła rynek zbytu do stanu zupełnej anarchii, gdzie ceny skaczą z godziny na godzinę, zależnie od kaprysu tego czy innego hurtownika...”

Nie cytujemy dalej, bo to wystarczy. W nienmiej ciekawej dyskusji, jaka się nad tą interpelacją wywiązała (12-go października) zabrał głos p. Thugutt, oświadczając między innymi, że — „Katastrofa zbliża się coraz bardziej”, że „istotną (jej) przyczyną” jest „po-chwalanie zbrodni, organizowanie stronnictw na obronę sobkowskich interesów, uchwalanie praw, o ile są dogodnie, a łamanie, kiedy niedogodne”. — „Okrada się skarb, a minister, który patrzy na to bezczynnie, jest współwinnym w okradaniu skarbu...”. „W takich chwilach, gdy na horyzoncie wschodnim gromadzą się chmury, przystępuje się do reorganizacji władz wojskowych, usuwając tych, którzy wnieśli do armii duszę, jaka pozwala żołnierzowi umrzeć na polu walki...”

Dnia 16 października p. Barlicki z trybuny sejmowej wołał: — „Rząd p. Witosa (...Piast plus endecja) skwapliwie zamyka usta prasie opozycyjnej.

ludzi niewinnych pakuje do więzienia, aby wywołać pozory, że się coś robi dla opanowania sytuacji... Wybitnie antydemokratyczny i reakcyjny charakter rządu p. Witosa jest przyczyną upadku prestiżu polski...”

„Rząd pp. Witosa, Głabińskiego i Kiernika — mówił po p. Barlickim socjalista p. Prager — używa wszystkich środków, aby trudne położenie gmatwać i panikę przenosić w miąższ narodu... Nikt nie jest pewien wolności osobistej i nietykalności mieszkań... Prasa podlega ciągłemu prześladowaniu”.

Wystąpił i p. Jan Dąbski (17 października), głosząc, że „w chwili, w której ten rząd ustąpi, społeczeństwo odetchnie. Drugorzędna jest rzeczą, czy nowy rząd będzie parlamentarny, czy poza parlamentarny. Musi to być rząd silnych ludzi i charakterów...”

Tak gwarzyli oto ze sobą przed laty siedmioma dzisiejsi sojusznicy partyni, mężowie niewolnicy własnej demagogii, która dziś tak przykro mści się na ich skórze.

Synod archidiecezjalny we Lwowie.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Drugi dzień obrad Synodu rozpoczął się również nabożeństwem i uroczystościami w bazylice katedralnej.

O godz. 7.45 Kapituła i członkowie Synodu powitali u wielkich drzwi przybywającego ks. arcyb. dr. Twardowskiego i odprowadzili go do wielkiego ołtarza. Po zajęciu miejsc przez Kapitułę, grono profesorów św. Teologii i uczestników Synodu ks. inf. Zajchowski w otoczeniu licznej kleru zaczął celebrować uroczystą mszę św. Po odmówieniu przez Arcypasterza adoracji diakon odśpiewał „Ewangelie”, po czym kler zaintonował „Veni Creator”.

Po pięknym kazaniu ks. Dominika — ks. arcyb. dr. Twardowski przystąpił do zaprzysiężenia egzaminatorów, sędziów i doradców synodalnych, których wyboru dokonano w dniu pierwszym obrad Synodu.

Składanie przysięgi.

Do Arcypasterza, przybranego w szaty pontyfikalne i trzymającego Ewangelie — zbliżyli się najpierw egzaminatorowie synodalni i położywszy

reke na Ewangelie, składali przysięgę w następującym porządku:

Ks. biskup Franciszek Lisowski, ks. Józef Zajchowski, ks. Wincenty Czajkowski, ks. Henryk Badeni, ks. Władysław Librewski, ks. Kazimierz Dziurzyński, ks. Albin Warszylewicz, ks. Antoni Cieślak, ks. Ignacy Chwirut, ks. Stanisław Narajewski, ks. Adam Gerstman i ks. Edward Kiernik.

Z kolei składali przysięgę sędziowie synodalni, a to:

Ks. Józef Zajchowski, ks. Władysław Librewski, ks. Kazimierz Dziurzyński, ks. Albin Warszylewicz, ks. Antoni Cieślak, ks. Walentyn Dubiel, ks. Edward Kiernik, ks. Michał Wysztyński, ks. Zygmunt Hałuniewicz, ks. Mateusz Sokółowski, ks. Franciszek Bielówka i ks. Gerard Szynyd.

W końcu złożyli przysięgę proboszczowie doradcy synodalni w tym porządku:

Ks. Aleksander Cisło, ks. Władysław Klecan, ks. Kazimierz Łoziński, ks. Aleksander Dobrowolski, ks. Antoni Ratuszny, ks. Piotr Strzeszkowski, ks. Stanisław Sokółowski, ks. Jakób Demitrowski, ks. Michał Paprocki, ks. Jakób Steiner i ks. Gerard Szynyd.

Na tem o godz. 10.30 ukończono ceremonie kościelne, poczem Kapituła i uczestnicy Synodu odprowadzili ks. Arcypasterza do wielkich drzwi.

Po południu odbyły się obrady synodalne, na których po krótkiej dyskusji przyjęto resztę 96 artykułów.

Na tem ukończono obrady nad artykułami kanonicznymi.

W dniu dzisiejszym trzeci dzień obrad. Po nabożeństwie nastąpi odczytanie listy wezwanych na Synod, po południu zaś odbędzie się zebranie poświęcone akcji katolickiej z referatem ks. Chwiruta.

Dr. ZYGMUNT DANIELSKI

specjalista w chorobach dróg oddechowych
powrócił i ordynuje od 2-4 popoł.
plac Bernardyński L. 2 A) II. p.
Tel. Nr. 28-08. n5731

Najtaniej kupi Pani obecnie
wełny na płaszcze,
wełny na suknie, jedwabie, barch-
szyfony prawie za połowę ceny
w firmie n5355

Alfonsa UWIER

Lwów, plac Halicki 14.

DOCHODY I WYDATKI PAŃSTWO- WE W SIERPNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 września. (zo) Główny Urząd Statystyczny podaje, że wydatki państwowe w sierpniu r. b. wyniosły 214,502.000 złotych, a więc około 17,260.000 złotych mniej, niż w roku 1929, kiedy wydatki wyniosły 231,762.000 złotych

Dochody Państwa w sierpniu wyniosły 215,193.000 złotych, a w sierpniu roku ub. 233,061.000 złotych.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 24 września. (PAT) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września b. r. wykazuje zapas złota 703,505.000 zł. t. j. o 32.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 34,836.000 zł. do sumy 176,242.000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 2,599.000 zł. do 120,497.000 zł.

Portfel wekslowy zwiększył się o 20,210.000 i wynosi 654,133.000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 638.000 zł. do 73,974.000 zł. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 49.000 zł. do 272,020.000 zł. Obieg biletów bankowych spadł o 42,835.000 zł. do 1,258,508.000 zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45,96 proc., pokrycie kruszcowe 57,48 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 55,90 proc.

Złote gody J. Bojki.

Kraków, 24 września (PAT.) Nestor ruchu ludowego Jakób Bojko wraz ze swoją małżonką Julią obchodził wczoraj w Greboszowie złote gody. Na uroczystość tę, w której licznie wzięła udział ludność miejscowa i okoliczna, przybyli między innymi: zastępca szefa gabinetu prezesa Rady ministrów dr. Dziadosz, starosta Alberti z Dąbrowy, delegacja BBWR. i Związku Legionistów w osobach pp. Polakiewicza, Pochmarskiego, Kleszczyńskiego i Hyla. Nabożeństwo odprawił i błogosławieństwa jubilatowi udzielił ks. dziekan Halak. W czasie przyjęcia w skromnym domostwie Jakóba Bojki, w imieniu rządu hołd zasłużonemu wodzowi ruchu ludowego złożył starosta Alberti, poczem przemawiał w imieniu BBWR, wiceprezes dr. Polakiewicz, w imieniu Związku Legionistów prof. Pochmarski, który jednocześnie w zastępstwie prezesa Okręgowego Związku Legionistów pułk. Belmy Prażmowskiego wręczył jubilatowi Krzyż Legionów. Nadto przemawiali: Wincenty Hyla i ks. dziekan Halak. W imieniu ludności i gminy Greboszów przemówił gospodarz Stanica. Na przemówienie odpowiedział w serdecznych słowach Jakób Bojko. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na cmentarz, gdzie złożono hołd spoczywającym tam legionistom poległym w bitwie pod Czarkową w dniu 23 września 1914 r. W południe gości podejmował ks. dziekan Halak na plebanii, gdzie właśnie przed 16 laty w czasie bitwy pod Czarkową na kwaterze stał Komendant Piłsudski z ówczesnym szefem sztabu I Brygady Sosnkowskim. Podczas przyjęcia ks. Halak wznosił toast za zwyciężcę, Piłsudskiego w ręce obecnych Legionistów, a wiceprezes dr. Polakiewicz na cześć duchowieństwa w ręce ks. dziekana. Na uroczystość jubileuszu Bojki nadesłano wiele depesz gratulacyjnych. Prezes Rady ministrów marsz. Piłsudski nadesłał telegram tej treści: „Z okazji rocznicy ślubu, przesyłam życzenia pomyślności i długich jeszcze lat pracy dla Państwa i ludu wiejskiego”.

==□==

dem. A z jakim programem? Z programem potrzebnym dla współpracy wielkości moralnej i materialnej ludu włoskiego”. — A gdzieindziej rzuca słowa: „Naprzód faszyci, wkrótce dożyjemy chwili, w której Italia a faszyci będą równoznaczne”.

W wyborach do parlamentu faszyci uzyskują 30 mandatów. Walka trwa ciągle — ofiary padają gęsto. Kraj jest wyczekiwaniu ultimatum wodza, wypowiedzianego anarchii i rządowi.

Wypadki w październiku 1922, są znane. Wszystkie siły faszystów, skupiają się w Neapolu. Mussolini pragnął dodać otuchy także we Włoszech południowych, i trzymać je w pogotowiu. Era faszystowska już się zbliżała. Wódz słyszał dokoła siebie ciągły krzyk: Do Rzymu! Do Rzymu! On zaś drząc ze wzruszenia, lecz odważnie, bierze całą olbrzymią odpowiedzialność na siebie, i odpowiada tłumowi: „z całą uroczystością nadchodzącej chwili daję wam zapewnienie, że chodzi już tylko o dzień, a może o godzinę! Albo rządy zostaną nam oddane, albo je weźmiemy. Należy działać równocześnie w całej Italii, należy za całe gardło uchwycić niegodną klikę stojącą u steru. Niech każdy będzie na swoim stanowisku. Upewniam was, przysięgam, że rozkazy gdy będą potrzebne w porę nadejdą”. — Tymcza-

sem postanowił opanować urzędy publiczne. — Zastępy faszystów zbliżyły się do stolicy. Rząd ogłosił stan oblężenia — lecz rozkaz ten nie został wykonany, gdyż sprzeciwił mu się król. Do katorycznej odmowy dodał słowa: „Pragnę, by Włosi wiedzieli, że ja jeden nie chciałem podpisać dekretu o stanie oblężenia”.

Mussolini w Mediolanie oczekiwał chwili decydującej. Zawiadomiony telefonicznie, iż król pragnąłby zasięgnąć jego rady, odpowiedział: „Przyjadę do Rzymu, gdy powierzona mi zostanie misja utworzenia Rządu”. Wieczorem tegoż dnia 29 października został oficjalnie i nagle wołany przez króla.

Rzym był zdobyty!

Do króla, który go oczekiwał z niepokojem, zwrócił się ze słowami: „Przynoszę Waszej Królewskiej Mości Italię Vittoria Veneta, uświęconą nowym zwycięstwem”.

Duch legii faszystowskich maszerujących do wiecznego miasta, by je oddać w ręce swego wodza, jasno jest oddany w słowach przysięgi faszystowskiej, która brzmi: „Wzywamy na świadków Boga Wszechmogącego i duchy naszych 500 tysięcy poległych, że jedna myśl nami kieruje, jedna wola nas łączy, jedna miłość nas ożywia: przyczynić się do wybawienia i wielkości ojczyzny”.

Wiadomości bieżące.

25
września
1930

Czwartek

Kleofasa

lutro: Cyprjana

Wschód słońca 5:14

Zachód 17:17

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 7.30: „Trubadur”, opera w 4 akt. Verdi’ego. Występ Marcellego Sowińskiego. (Zniżki ważne.)

Piątek 26 bm. „Druciarz”, operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki ważne.)

Sobota 27 bm. „Żydówka”, opera w 4 akt. Halevy’ego. Drugi i ostatni występ M. Sowińskiego. (Zniżki ważne.)

Niedziela 28 bm. godz. 3.30 pop. „Manewry jesienne”, operetka w 3 akt. Kalmiana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Ceny niższe). — O godz. 7.30 w. „Borys Godunow”, opera w 6 obr. Mussorgskiego. Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego. (Zniżki ważne.)

Poniedziałek 29 bm. „Druciarz”, operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki ważne.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek godz. 7.30: „Dzielnego wojaka Szwejka” w ukt. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

Piątek 26 bm. „Dzielnego wojaka Szwejka”, w ukt. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

Sobota 27 bm. „Dzielnego wojaka Szwejka”, w ukt. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

Niedziela 28 bm. „Dzielnego wojaka Szwejka”, w ukt. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

Poniedziałek 29 bm. „Dzielnego wojaka Szwejka”, w ukt. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

TEATR MAŁY.

Czwartek godz. 7.30: „Papa kawaler”, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny znacznie niższe.)

Piątek 26 bm. teatr nieczynny.

Sobota 27 bm. „Egzotyczna kuzynka”, kom. w 3 akt. Verneulle’a. Premiera. (Ceny zwyczajne.)

Niedziela 28 bm. godz. 3.30 popoł. „Papa-kawaler”, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny najniższe). — O godz. 7.30 w. „Egzotyczna kuzynka”, kom. w 3 akt. Verneulle’a.

Poniedziałek 29 bm. „Egzotyczna kuzynka”, kom. w 3 akt. Verneulle’a.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 25 bm. godz. 7.30 w. „Cjankali”, występy teatru łódzkiego.

Piątek 26 bm. godz. 7.30 w. „Cjankali”, występy teatru łódzkiego.

Sobota 27 bm. godz. 7.30 w. „Cjankali”, występy teatru łódzkiego.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Śpiewak jazzbandu” z Al. Jolsonem.

CASINO: „Noc u Maksyma”.

CHIMERA: „Lekcja miłości”.

KOPERNIK—MARYSIENKA: „Skąd niema powrotu”.

LEW: „Rio Rita”.

PALACE: „Ostatnia kompania”.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (głównie Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Otwarta wystawa dzieł sztuki artystów malarzy: Kossaka Karola, Matuszko Stanisława, Osseckiego Wilka, Soldingera Antoniego i Szancera Jana. Zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

==

Koncert orkiestry salonowej, codziennie wiecz w restauracji znanej firmy **Musiłowicz i Janik** Lwów, 3-go Maja 1. 2. 5587r

==

— W teatrze Wielkim dziś w czwartek pierwszy gościnny występ wybitnego tenora polskiego Marcellego Sowińskiego, który usłyszymy w tytułowej partii opery Verdi’ego „Trubadur”. Partnerką jego w roli Eleonory będzie D. Kisnerówna. Resztę obsady miskiej tworzą Worch (hr. Luna) i Romanowski (Ferrando). Dyryguje M. Zuna. — W piątek wybiora operetka Lehara „Druciarz” w doskonałym wykonaniu całego zespołu operetkowego z Fontanówną i Folańskim na czele. Duże pole do popisu znajduje tu również zespół baletowy M. Stankiewicz. Orkiestrę prowadzi Z. Górzyski. — W sobotę „Żydówka” Halevy’ego. Partię Eleazara śpiewa M. Sowiński, który zalicza ją do jednej z najlepszych w swoim repertuarze. Reżyserem jest go-

Odezwa Związku Legionistów.

OBYWATELE!

Niezwykłe chwile, jakie przeżywamy, zmuszają nas do zabrania głosu i zwrócenia się do społeczeństwa z apelem, ażeby w tych ważnych dla Polski momentach zechciało wy dobyć ze siebie maximum energii duchowej i stanąć z wiarą, jak jeden mąż, cokoło tego czynnika, który ponad wszelką wątpliwość udowodnił, iż dąży do zagwarantowania Państwu naszemu siły i potęgi. Czynnikiem tym jest nasz Wódz i wielki Budowniczy Państwa Marszałek Józef Piłsudski.

Dziś gdy, z jednej strony butny Krzyżak grozi rewizją naszych granic i ostrzy sobie apetyt na Pomorze, a z drugiej niepoczytalny hajdamaka pali i niszczy ziemie naszych wschodnich rubieży, zroszone obficie od wielu pokoleń krwią ojców naszych i nas samych, nie wolno nam gubić się w drobnych pospolitych swarach politycznych i do chodząc, która doktryna społeczna jest lepsza, czy którego obozu poglądy są słusniejsze, lecz winniśmy, wobec tych tak ważnych zagadnień, skupić się w jednym obozie, obok jednego Wodza, który tyle razy wiódł nas do zwycięstwa i do chwały i który jedynie może złemu zaradzić.

Dlatego my legionieści, jego pierwsi żołnierze, świadomi doniosłości chwili, jakiej przeżywamy, zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli i szczerzy patriotów, którym dobro Ojczyzny leży na sercu ażeby skupili się koło tego jedynego dla Polski zbawczego sztandaru, na którym nasz Komendant Józef Piłsudski wypisał swe wielkie hasło: „silna i niepodległa Polska”, które zrealizować można tylko przez zgodę i harmonię wszystkich obywateli, a nie kłótnie i waśnie partyjne, a z drugiej strony stałą gotowość bojową

obywateli, przygotowanych do niej w Związkach Strzeleckich i innych organizacjach Przysposobienia Wojskowego.

Dalecy jesteśmy od próżnych przechwałek i straszenia kogokolwiek dążeniami wojennymi, ale nie powinniśmy nikomu pozwolić tknąć jednej piędy naszej ziemi.

Jesteśmy przekonani, że póki żyje nasz Wódz, nigdy do tego nie dojdzie. On jest najlepszą gwarancją całości i wielkości naszego Państwa, On, który Państwo to zbudował i najmocniej ze wszystkich ukochał.

O tem nikt chyba w Polsce nie wątpi. A tymczasem różne szalone i niepoczytalne czynniki starają się w niecny i ohydny sposób poderwać autorytet tego Wielkiego i Zasłużonego Człowieka, zhańbić go i sponiewierać, dlatego że stanął na drodze ich brudnych i ciasnych partyjnych interesów.

My legionieści, którzyśmy razeni z Nim śnili o Polsce w organizacjach Strzeleckich, a później prowadzeni przez Niego na boje, przemierzali całą Polskę wzdłuż i wszerz i widzieli go w gradzie kłó, gdy nam drogę do zwycięstwa wskazywał, nie możemy dziś spokojnie patrzeć, gdy lżą i bezczeszczą — Jego, Najlepszego Syna Ojczyzny.

Wyrażając pogardę tym, którzy ośmielili się to zrobić, wzywamy całe patriotyczne społeczeństwo, trzeźwo i bezstronnie patrzące na to co się obecnie dzieje, ażeby zechciało razem z nami stanąć u boku naszego Wodza i na straży Jego dążeń, które jedynie i wyłącznie tylko dobro Polski mają na celu.

Związek Legionistów we Lwowie.

Solny występ tego artysty, ulubienca publiczności lwowskiej. Partię tytułową śpiewa D. Kisnerówna, Eudoksj — Szlenińska. Przy pupicie M. Zuna. W niedzielę popołudniu po cenach niższych „Manewry jesienne”, wieczorem „Borys Godunow” z Zygmuntem Zaleskim. — Na wszystkie wymienione przedstawienia, z wyjątkiem niedzielnej popołudniowej, zniżki ważne.

— W teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) podziennie „Dzielnego wojaka Szwejka” w inscenizacji L. Schillera, w którym główną rolę odgrywa z nieporównanym rozmachem i nawiąską oryginalnie Michał Znicz. Świątą tą kreacja artysta ten od razu podbił cały Lwów i jest przedmiotem serdecznej owacji ze strony publiczności, szczerze co wieczora wypełniającej widownię. „Szwejk” grany będzie do końca bieżącego tygodnia, przyczem na wszystkie przedstawienia zniżki są ważne. — Najbliższą premierą w Rozmaitościach będzie niegrana jeszcze nigdzie 3-aktowa komedia satyryczna Ferdynanda Goetla i Rafała Małczewskiego „Król Nikodem”. Akcja sztuki toczy się w Polsce w roku 2000-nym. Inszenizacja W. Radulskiego, dekoracje Wł. Daszewskiego. — W głównych rolach wystąpią: Zyczkowska, Chodecki, Damiński, Kondradt, Machalski i M. Znicz.

— W teatrze Małym „Papa-kawaler” po cenach najniższych do czwartku włącznie. W sobotę po raz pierwszy świątka komedia Verneulle’a „Egzotyczna kuzynka” z Ireną Grywińską w roli tytułowej uroczystej Soni. Dekoracje dla tej sztuki wyszły z pod pędzla Wł. Daszewskiego.

==

— Rada miejscowa Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Włodzimierza a Paula, zaprasza swoich członków na pierwsze powakacyjne zebranie miesięczne, które odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 5-tej przy ul. Teatryńskiej.

— Świat Kobiecy (Record). W zeszytach październikowym tego wartościowego wydawnictwa, przodużącemu innym czasopismom kobiecym, wybija się na pierwszy plan część żurnalowa, obejmująca na przestrzeni 24 stronice (z tego 8 barwnych) około 120 modeli jesiennych, które niewątpliwie zadowolą nawet najbardziej wybredne panie. Niemniej jednak i treść numeru, poświęcona w połowie rzeczom praktycznym, takim jak moda, kosmetyka i higiena, użytkowanie resztek płótna i filcu, przepisy gospodarskie i kuchenne, — odznacza się krótkimi i świetnymi artykułami na różne aktualne tematy. Prócz dalszego ciągu przepięknej powieści, oraz dwuletnie wzruszającej noweli, znajdujemy tu artykuły o dobrych i złych stronach powieści, o szkodliwym wpływie tempa

przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Ryńku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Schelubacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, T. Zarzyckiego przy ul. Zółkiewskiej 71, I. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Etingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kaźmierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

==

— Rozprawa sądowa przeciw „II Kurjerowi Codz.” o obrazę popełnioną drukiem na osobie wizytatora p. Halibęja została odroczone, celem wezwania szeregu świadków, powołanych przez obronę i przez zastępcę prawnego p. Halibęja.

— Z sali sądowej. (Dzieciobójstwo.) Przed ławą przysięgłych stała wczoraj Ewa Drozd z Magierowa, oskarżona o morderstwo. Mianowicie oskarżona zabiła swe kilkunastogodniowe dziecko, a zwłoki zakopała. Celem powołania nowych świadków rozprawę przerwano do 4 października.

— Nagły skon. W rzeczywistości przy ul. Bogdanówka 18 zmarł wczoraj nagle Michał Kolczyk, liczący 67 lat. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej celem stwierdzenia przyczyny śmierci.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania Szulima Dresslera przy ul. Gazowej 8, gdzie skradł na jego szkole 10 dolarów, 90 zł. oraz kilkanaście sztuk srebrnej zastawy stołowej.

— Nieostrożna służąca. Policja przy trzymiała wczoraj Ewę Hrabówną, służącą przy ul. Modrzejewskiej 7, która nieostrożnie obchodząc się z wrzaskiem oblała nim dziecko swego służbowego dawcy.

==

— Kolej rumuńskie przejęły pierwszą partję lokomotyw, wypożyczanych od Polski. W związku z zawartą między dyrekcją Polskich Kolei Państwowych a zarządem kolei rumuńskich umową, na podstawie której Rumuni wypożyczają od nas 200 lokomotyw, władze kolejowe rumuńskie przejmują już pierwszą partję polskich parowozów.

Obecnie odbywa się na stacji Kołomyja przejmowanie przez rumuńską komisję odbiorczą pierwszej partji, składającej się z 50 lokomotyw; dotychczas załatwiono już formalności w związku z przejęciem 40 parowozów. W najbliższych dniach wysłanych będzie do Kołomyi dalszych 50 lokomotyw.

— Wprowadzenie komunikacji telefonicznej między Polską a Holandją. Z dniem 1 października br. wprowadzona zostanie ogólna komunikacja telefoniczna między Polską a Holandją drogą normalną przez Niemcy, oraz okręgową przez Czechosłowację i Niemcy.

— Między Polską a Holandją odbywać się będą rozmowy państwowe, prywatne zwykłe i pilne, abonentowe, pozbawione przewidzianego sa wezwania do rozmówcy oraz uprzedzenia o rozmowach.

Oplata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosić będzie 9 fr. 70 c. W okresie słabego ruchu od godz. 19 do 8 opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosić będzie 3/5 wymienionej sumy.

— Elektryfikacja województwa łódzkiego. Na podstawie wyników specjalnej konferencji, odbytej u ministra robót publicznych, dr. Matakiewicza, rozpisano konkurs na przeprowadzenie elektryfikacji łódzkiego okręgu przemysłowego. W konkursie bierze udział siedem elektrowni polskich. Prace nad elektryfikacją woj. łódzkiego będą rozpoczęte jeszcze późną jesienią br.

==

współczesnego życia na kobietę, o fenome najnej Amerykance Helen Keller, o zagadnieniach populacyjnych i... zapachach syntetycznych. Z innych tematów poruszonych zasługują na uwagę: „Kobiety jako pilotki”, „Kobiety w życiu Byrona”, wreszcie doskonała satyra „Pan Dupont i Pani Dupont” z cyklu: „Paryżanie i Paryżanka”.

5312

— Chór „Legun”. Na odbytu w dniu 21 bm. walnem zebraniu chóru „Legun”, wybrano prezesem dra Józefa Garbienia, obecnego prezesa Oddziału Związku Leg. Pol., kierownikiem chóru prof. Apfla, oraz siedmiu członków wydziału. Walne zebranie uchwalilo, że próby zwyczajne odbywać się będą dwa razy w tygodniu w każdą środę i sobotę od godz. 19—21. Uchwalono również przyjmować na członków chóru poza Związkiem, przezi wydział chóru zaprasza chętnych do zgłaszania się w oznaczonych dniach prób w lokalu Związku Leg. Pol. ul. Gródecka nr. 69.

— Konkursy na stypendia. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje konkurs na 5 stypendjów po 240 zł. z fundacji miejskiej im. Killińskiego dla uczniów szkoły przemysłowej we Lwowie. Podania za pośrednictwem dyrekcji państwowej szkoły przemysłowej do Magistratu należy wnieść do 31 października, a dalej konkurs na jedno stypendium im. gminy miasta Lwowa w kwocie 1.080 zł. dla ucznia szkoły morskiej w Tczewie. O stypendium to mogą się ubiegać uczniowie szkoły morskiej w Tczewie, a w pierwszym rzędzie przynależni do gminy miasta Lwowa. Podania o to stypendium przez dyrekcję szkoły morskiej w Tczewie należy wnieść do Magistratu do dnia 31-go października br.

— Z naszego „Oczka”. Już wyszedł artystycznie wykonany przebieg muzyczny J. Ernsta, słowa W. K. Budzińskiego, tam go argant. „Rym”, które zyskało sobie wielkie uznanie wśród publiczności. Cena tylko 2.50 zł., dochód na rzecz Wojsk. Komitetu Pomocy PMA., do nabycia w składach nut.

— Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej w celu ułatwienia publiczności nabywania tramwajowych biletów abonamentowych, otwiera z dniem 30 bm. nowy punkt sprzedaży biletów abonamentowych w pawilonie MKL przy ul. Łyczakowskiej (obok kościoła św. Antoniego). Sprzedaż biletów odbywać się będzie w ostatnim dniu i przez pierwszych pięć dni każdego miesiąca z wyjątkiem niedziel i świąt.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 21 b. m. do soboty 27 b. m. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błażdzkiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Etingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kaźmierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Ryńku 18, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Schelubacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, T. Zarzyckiego przy ul. Zółkiewskiej 71, I. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

Na sabotażystów spada ręka sprawiedliwości

Aresztowanie szeregu podpalaczy.

Syn parocha na czele szajki.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) Dochodzenia policyjne w sprawie ujęcia podpalaczy, którzy przed dwoma tygodniami podpalili stertę owsa na folwarku Zawidowskiego w Zawidowicach, w powiecie gródeckim, doprowadziły do aresztowania silnie podejrzanych o popełnienie tego sabotażu:

Jurka Hawryszkiewicza, syna gr.-kat. proboszcza

w Chiszowicach, w powiecie rudeckim, liczącego 21 lat, studenta II roku prawa. Rewizja, przeprowadzona przez policję w jego mieszkaniu, wykryła rewolwer i flober, na którą to broń nie posiadał on zezwolenia. Hawryszkiewicz

stał na czele szajki, która z powiatu rudeckiego przechodziła do powiatu gródeckiego i tam dokonywała sabotaży.

Drugim aresztowanym był Jakim Czornyj, liczący 23 lat, syn nauczyciela, absolwent filii ruskiego gimnazjum we Lwowie, zamieszkały w Chiszowicach. Czornyj pozostawał w ciągłym kontakcie w Hawryszkiewiczem.

Trzecim w tej szajce był Iwan Łopateczuk, liczący 21 lat, abiturient gimnazjum ruskiego we Lwowie. Wszystkich trzech oddano do dyspozycji prokuratury.

Buszkowicach. Rewizja wykryła wiele materiału obciążającego.

Przeprowadzona rewizja w lokalu tygodnika „Ukraiński Hłos” ujawniła również wiele materiału. Aresztowano

członka redakcji Jana Pastawskiego, który pozostawał w kontakcie z Jurkiem Hawryszkiewiczem, aresztowanym za akcję sabotażową w powiecie gródeckim.

Ujęcie szajki, która podpaliła osadnika.

Brzeżany. (Tel. wł.) Policja aresztowała sprawców sabotażu na szkodę osadnika Józefa Witka w Seniowie, w powiecie brzeżańskim. Szajkę tworzyli: Jan Atamańczuk, liczący 24 lat, parobek, u którego znaleziono dowody winy, Mikołaj Mykietów, 26 lat liczący szewc, Dmytro Biłowus, liczący 27 lat, parobek, Dmytro Kornicki, liczący 23 lat, rolnik, wreszcie Mikołaj Baran, liczący 21 lat, rolnik, wszyscy zamieszkali w Seniowie.

Wszyscy powyżej wymienieni przyznali się do winy, jak niemniej stwier-

dził, że należeli do organizacji UOW. w Seniowie. Dalej aresztowano Włodzimierza Pilińskiego, liczącego 26 lat, urzędnika „Proświty” w Brzeżanach. Piliński w czasie sabotażu znajdował się w Seniowie i niewątpliwie imieniem „Proświty” — „oświecał” wyżej wymienioną szajkę zbrodniarzy. W mieszkaniach powyżej wymienionych znaleziono spisy folwarków, które jeszcze nie tknęła zbrodnicza ręka oraz materiały chemiczne, służące do wywołania pożarów.

Uczeń gimn. w Jaworowie aresztowany.

Jaworów. (Tel. wł.) Policja aresztowała niejakiego Włodzimierza Grabowskiego, ucznia VII klasy gimnazjum w Jaworowie. W czasie rewizji znalaz-

no w jego mieszkaniu plan nieznanego bliżej folwarku, co do którego Grabowski odmówił jakiegokolwiek wyjaśnień.

Ujęcie podpalaczy w Bóbreckiem.

Bóbrka. (Tel. wł.) Jako silnie podejrzanych o podpalanie stert w Strzałkach i w Wołowie, w powiecie bobreckim, aresztowała policja Jarosława Wasylika, studenta „Ukraińskiej Szkoły Handlowej” zamieszkałego w Sarnikach w powiecie bobreckim, dalej

Stefana Rudego, byłego studenta gimnazjalnego, zamieszkałego w Bóbrce. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Wasylika wykryła próbki, używane przez sabotażystów przy podpalaniu stert, u Rudego znaleziono materiały wybuchowe.

Aresztowania we Lwowie.

W związku z ostatnimi sabotażami we Lwowie, policja aresztowała w dniu wczorajszym: Mieczysława Kru-

pe, Włodzimierza Knysza, Osypa Czornia i Wasyla Bechotę.

Obfity plon rewizji w Buszkowicach.

Przemyśl. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym przeprowadzono około 80 rewizji w Buszkowicach, w powiecie przemyskim, u członków tamtejszego „Sokila” i „Płasta” celem stwierdzenia ich łączności z akcją sabotażową w po-

wiecie przemyskim oraz celem odebrania posiadanej przez członków tych organizacji broni. Obława pozostawała w związku z usiłowanym sabotażem na szkodę Henryki Metzger w

Podpalacze z Byczkowic.

Czortków. (Tel. wł.) Policja aresztowała szajkę podpalaczy, która w nocy 17 bm, podpaliła zabudowania Michała Marciniowa w Byczkowicach, w

tutejszym powiecie. Należeli do niej: Piotr Kuźma, liczący 21 lat, Iwan Markowski, liczący 24 lat — obaj zamieszkali w Byczkowicach.

Drugi paroch grecko-katolicki aresztowany.

WRAZ Z PAROCHEM ARESZTOWANO 15 MIEJSCOWYCH CHŁOPÓW.

Tarnopol. (Tel. wł.) Policja aresztowała w dniu wczorajszym ks. Michała Osadę, gr.-kat. parocha w Chodackowie Małym, w powiecie tarnopolskim. W związku z tem aresztowaniem przytrzymanych zostało 15 miejsco-

wych chłopów. Zamieszani są wszyscy w robotę sabotażową w powiecie tarnopolskim. Paroch i chłop przywiezieni zostali wczoraj pod eskortą i osadzeni w więzieniu wojskowym w Tarnopolu.

I podpalacz ze Suszczyna aresztowany.

Tarnopol. (Tel. wł.) Policja aresztowała sprawcę podpalenia stert zboża w Suszczynie, na szkodę M. Pinińskiego.

go. Sprawcą był Jan Miśków, liczący 25 lat, pozostający bez stałego zajęcia.

Epilog ołbrzymiej kradzieży we firmie „Gebethner i Wolf”.

Z Warszawy donoszą: Przed sądem okręgowym karnym w Warszawie zakończył się wczoraj proces przeciw dwóm pracownikom ekspedycji firmy wydawniczej „Gebethner i Wolf”, Waszkiewiczowi i Andrzejczukowi oskarżonym o masową kradzież książek na szkodę firmy, w której byli zajęci.

Przewód sądowy wykazał, że Andrzejczyk i Waszkiewicz polecali robotnikom w ekspedycji co pewien czas ładować specjalną skrzynię książek i atlasów szkolnych i wysyłać ją pod adresem redakcji „Rzeczypospolitej”, gdzie przynosiła przysyłkę siostra Waszkiewiczowa, zajęta w redakcji, jako maszynistka. Od niej obydwaj oskarżeni przejmowali następnie skrzynię i sprzedawali książki i atlasy rozmaitym antykwarzom żydowskim przy ul. Świętokrzyskiej.

Na ślad kradzieży wpadł dyr. Wydawnictwa, p. Tadeusz Gebethner i polecił obu złodziejom aresztować.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Andrzejczuka na 6 miesięcy więzienia, a Waszkiewicz na 3 mies.

Zagadkowa mina pod klasztorem Studystów na Zniesieniu.

Wczoraj donieśliśmy o silnej detonacji, jaka rozległa się około godz. 1 min. 20 w nocy i wyraziłszy przypuszczenie, że eksplozja nastąpiła między dworcem lyczakowskim a Winnikami. Okazuje się, że pochodziła ona ze Zniesienia, gdzie nieznani sprawcy zaatakowali klasztor Studystów, założony przez metropolitę Szeptyckiego, który wybudował na wzgórzach Zniesienia w pobliżu toru kolejowego, prowadzącego z Podzamcza do Winnik wille na pomieszczenie zakonników-studystów, przyczem obok postawiona została drewniana cerkiew. O 10¹⁵ wczorajszej nocy zjawili się w o-

grodzie willi czterech osobników, z których jeden miał zapukać do okna i wywołać zakonników i zapowiedzieć, że niebawem nastąpi wybuch. Po pewnym czasie w odległości kilkudziesięciu kroków od willi nastąpiła eksplozja miny, która nie wyrządziła żadnej szkody. Po wybuchu sprawcy poczęli uciekać w kierunku dworca kolejowego, a służba klasztoru znalazła pod wejściem do piwnicy ustawioną drugą minę, która nie wybuchła, łont bowiem zgasł. Na miejscu zjawili się wywiadowcy celem podjęcia wstępnych dochodzeń.

Katastrofa lotnicza w Sygniówce.

OBAJ LOTNICY LEKKO KONTUZJO WANI, APARAT ZNISZCZONY.

Na polach Sygniówki spadł wczoraj ze znacznej wysokości aparat lotniczy w czasie lotu ćwiczebnego. Obsadę samolotu stanowił ppor. Antoni Felik i st. szer. Mieczysław Halicki. Obaj lotnicy wyszli z katastrofy z lekkimi

obrażeniami cieleśnymi. Aparat uległ zupełnemu zniszczeniu.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Ze świata.

✚ Zabawki dziecinne z przed 3.000 lat. Archeologiczna misja amerykańska, pracująca w Grecji, na terenie starożytnego Koryntu, odnalazła w odkopanym przez siebie sarkofagu dziecka różne przedmioty, które wzbudziły najwyższą ciekawość uczonych. W sarkofagu, datującym się z przed 3.000 lat, znaleziono bowiem małego konika ulepionego z palonej gliny i pokolorowanego. Poza tem znalazły się też: mały pancerz ze skóry wyprawionej, hełm brązowy, grzebyczek metalowy i kilka wazoników glinianych. Słowem — zabawki służące do gier i rozrywek dziecka greckiego z przed 30 wieków. Szczegółów interesujących: na nodze konika wyryte było nazwisko fabrykanta tej zabawki, nazywał się on Philocides. Przed 3.000 lat dzieci bawiły się tak samo, jak dzisiaj.

✚ Największy dok na świecie posiada obecnie port londyński. Każdy Londyńczyk będzie mógł obecnie za niską opłatą zwiedzić nowy dok, na który się składają przebudowane i połączone razem trzy doki dawniejsze — Victoria, Albert i King George Dock. Powierzchnia nowego doku wynosi 245 akrów, długość nadbrzeża 12 mil, magazyny i lodownie doku mogą pomieścić 3 i pół miliona polaci zamrożonego mięsa.

Urzednicy państwowi będą nosili mundury.

Z Warszawy donoszą:

Władze rządowe zajmą się znów w najbliższym czasie odłożoną niedawno sprawą umundurowania urzędników administracji państwowej.

Chodzi o opracowanie znormalizowanego typu munduru, który byłby najwygodniejszy i najtańszy.

Mundury otrzymaliby w pierwszym rzędzie urzędnicy państwowi, wykonywujący swe funkcje poza obrobem urzędu.

Zwolennicy mundurów twierdzą, iż wprowadzenie umundurowania przyczyniłoby się do zmniejszenia liczby zatargów z interesantami.

Jednocześnie z mundurem codziennym opracowany będzie typ munduru świątecznego (galowego).

Dramat w rodzinie przemysłowca.

Z Warszawy donoszą:

Wielkie wrażenie w naszym mieście wywołał krwawy dramat, jaki wydarzył się w rodzinie znanego i bogatego przemysłowca inż. Stefana Wistockiego.

Wczoraj rano inż. Wistocki w swoim mieszkaniu przy Alejach Jerozolimskich zastrzelił swoją żonę Helenę, poczem celnym wystrzałem sam odebrał sobie życie.

Policja po przeprowadzonych dochodzeniach przypuszcza, że Wistocki popełnił morderstwo za zgodą swej żony. Denaci zostawili około 10 listów do rodziny.

Pościg za zbiegami z więzienia w Kaliszu.

Z Kalisza donoszą:

W nocy z piątku na sobotę zbiegło z więzienia kaliskiego czterech groźnych bandytów, odsiadujących tam karę długoletniego ciężkiego więzienia.

Obława policyjna w podmiejskich lasach kaliskich i w lasach opałowych z udziałem 300 posterunkowych dotychczas się nie skończyła. Narazie aresztowano 17 osób, poszukiwanych za różne przestępstwa. Zbiegów jednak nie ujęto.

Olbrzymia afera przemycania lokomotyw na G. Śląsku.

Z Katowic donoszą: Policja tutejsza wpadła na ślad olbrzymiej afery przemycania przez przemysłowców śląskich lokomotyw z Niemiec, służących dla obsługi torów przemysłowych.

Ogółem obłożono aresztem 5 przemysłowców parowozów, każdy wartości od 60 do 200 tysięcy zł. Kary za ukroczenie opłat celnych idą w miliony złotych.

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że przemysłem trudniły się nie tylko firmy niemieckie, ale i polskie. Jedną z firm, nie bacząc na dwukrotne odmowne załatwienie sprawy przez ministerstwo przemysłu i handlu na zakup parowozów zagranicznych, decyzyjnie ministerstwa zignorowała i nabyła maszynę przemysłową. W grę wchodzi również poważna firma przemysłowa w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Akta dochodzeń przekazane zostaną niebawem władzom sądowym.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 24 września. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Instytutu Meteor. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25 b. m. Zrana chmurno i mgliście, potem rozporządzenie. Nocą chłodno, dniem dość ciepło, przy słabych wiatrach miejscowych.

„Ukraiński Lwów”.

Po wydaniu szeregu broszur, z fałszywymi faktami historycznymi i statystyką — separatysty zaczęli obecnie wydawać albumy z fotografiami obiektów rzekomo ruskich. M. in. wydali album, drukowany w drukarni Bazyljanów w Żółkwi p. t. „Ukraiński Lwów” z podobiznami rozmaitych gmachów Lwowa — a do właściwości rdzennie „ukraińskich” zaliczyli między innymi: Teatr Wielki, Ratusz, Dworzec główny, Gmach posejmowy (Uniwersytet), Dyrekcję poczt, Gimn. III. Sąd karny i in. Album to wydane wytwornie przez znaczone było na wywóz zagranicę.

Policja skonfiskowała te albumy a Sąd okręgowy karny konfiskatę zatwierdził. Wydawcy wnieśli rekurs do Sądu apelacyjnego, który konfiskatę na wczorajszej rozprawie również zatwierdził. W motywach wyroku podniesiono m. in., że podciągnięcie pod nazwę „ukraińską” kulturalnych budynków polskich ma na celu wywołanie błędnego postrzeżenia, że obiekty te są dorobkiem i własnością społeczeństwa ruskiego, a dalej obliczane są na podsyćanie szowinizmu, urabianie nastroju separatystycznego i fałszywą propagandę zagranicę.

Ognie przygasają.

Telegramy, donoszące o podpaleniach sabotażowych, w dniu wczorajszym ograniczały się do dwóch wypadków.

O godz. 17 min. 30 wybuchł pożar na folwarku Szczufaganka ad Serdyca, w powiecie lwowskim. Pożar zniszczył stertę owsa wartości 3800 zł. na szkodę dzierżawcy Leona Gottesmana. Ogień podłożyli sabotażyści.

Nieznani sprawcy podłożyli wczoraj rano ogień pod szopę ze zbożem i narzędziami rolniczymi Chalna Weinraucha w Szyłach, w powiecie zbarskim. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania Iwana Zariecznego i zniszczył zagrodę i stodołę wraz z całym tegorocznym zbożem.

==□==

Afera kokainowa znanego gracza futbolowego.

Z Frankfurtu donoszą: Policja tutejsza wykryła olbrzymią afere kokainową, której głównym bohaterem jest znany gracz futbolowy, frankfurtskich „Amatorów” i jeden z graczy w drużynach niemieckich reprezentacyjnych niejaki Pasche.

Pasche od dłuższego czasu utrzymywał stosunek miłosny z młodą i bardzo przystojną córką miejscowego przemysłowca, niejaką Betty Gerhard. Po pewnym czasie, Pasche zaczął swoją przyjaciółkę szantażować, żądając od niej wystarczenia się większej ilości kokainy. Młoda dziewczyna kradła rodzicom pieniądze, wykorzystywała swoje znajomości prywatne, znajomości swoich koleżanek i krewnych, aby tylko dostarczyć przyjacielowi codziennie pewną ilość trucizny. Żądania jednak Paschego z dnia na dzień wzra-

stały. Zrozpaczona młoda dziewczyna zaczęła wreszcie nawiązywać stosunki miłosne z niesumiennymi lekarzami, którzy płacili jej kokainę. Po pewnym czasie aptekarze zaczęli zwracać uwagę na młodą dziewczynę i na niesamowite ilości kokainy, które ona rzekomo dla siebie zużywa. Wreszcie Betty Gerhard została aresztowana.

Na policji wyszło na jaw, że młoda dziewczyna nie oddawała się nałogowi kokainistycznemu, natomiast oddawała wszystkie dawki trucizny swojemu przyjacielowi, który po wygórowanej niestępczynie cenie sprzedawał kokainę znajomym, przeważnie sportomanom.

Afera Betty Gerhard i Paschego wywołała wielką sensację w kołach sportowych całych Niemiec.

Z całej Polski.

Konkurs na odkrycie najlepszego odczynnika iperytu. W ostatnich dniach zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża, otrzymał z Genewy od międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża zawiadomienie, że ogłoszony w lipcu roku ub. międzynarodowy konkurs dla odkrycia najlepszego odczynnika iperytu w powietrzu, zamknięty będzie w dniu 31 grudnia rb.

W związku z tem należy przypomnieć, że międzynarodowy komitet CK, na mocy mandatu, jaki został mu po-

wierzony przez XII międzynarodową konferencję C. K. w Genewie, zajął się badaniem sposobów ochrony ludności cywilnej, która mogłaby być narażona w razie wojny na straszne skutki użycia broni chemicznej.

Wszelkich informacji w sprawie tego konkursu udziela międzynarodowy komitet Czerwonego Krzyża: Genewa 1 Promenade du Pin, Szwajcaria.

Wymiana przekazów pocztowych między Polską a Indiami Wschodnimi Holenderskimi. Z dniem 1 października-

ka br. podjęta zostanie, wzajemna wymiana przekazów pocztowych między Polską a Indiami Wschodnimi Holenderskimi za pośrednictwem holenderskiego zarządu pocztowego. Narazie nadawać będzie można tylko przekazy pocztowe zwykłe i ekspresowe za zwrotem poświadczenia wypłaty, z wykluczeniem przekazów telegraficznych, pobraniowych i zleceniowych.

Kwota przekazów, nadawanych w Polsce do Indii Holenderskich nie może przekraczać 250 florenów holenderskich, względnie równowartości 1000 złotych. Posiadłości Indii Wschodnich Holenderskich stanowią: wyspy Jawa i Madura, Molukki, Celebes, południowo-wsch. część wyspy Timor, Bilian Sumatra, Riuw, Banka, wyspa Sunda północno - wschodnia część Nowej Gwinei (Papua) i wyspa Borneo.

Pograniczna konferencja polsko-sowiecka. Donoszą z Dżisny, że w ub. poniedziałek odbyła się tam lokalna konferencja graniczna polsko-sowiecka, poświęcona zagadnieniu spławu drzewa po granicznych odcinkach Dżwiny.

Równocześnie na konferencji załatwiono szereg drobniejszych spraw lokalnych.

Jak się Litwa, pozbywa niewygodnych kurjerów dyplomatycznych.

Z Wilna donoszą: W pobliżu Olity został zastrzelony J. Dawianis, b. kurjer dyplomatyczny litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Wyroku śmierci dokonali funkcjonariusze litewskiej policji politycznej. Zamordowanemu zabrano nader cenne dokumenty, dotyczące tajnej wojskowej umowy litewsko - niemieckiej, skierowanej przeciwko Polsce.

Kronika radiowa.

Słowa Costes'a i Bellonte'a z Oceanu. Olbrzymi tłum Paryża, zgromadzony na Placu Zgody, ze wzruszeniem słuchał w dniu 9 bm. krótkich przemówień Costes'a i Bellonte'a, podziwiających swych współpracowników z lotniska w Curtiss Field, gdzie się zakończył ich zwycięski lot przez Ocean; słowa lotników brzmiały wyrażnie i wzniecały w paryskich słuchaczach dreszcz entuzjazmu. Transmisja została dokonana via Shenectady - Rugby - Radio - Paryż - trasa klubu automobilistów. Tam były ustawione głośniki, które słyszeć było aż poza Izbę Deputowanych. Za każdym razem, gdy się rozlegało tubalne wezwanie: „Allo! allo!”, tłum instynktownie posuwał się o kilka kroków naprzód, jak gdyby przez to zbliżenie wieść, która przebyła tysiące kilometrów, mogła być wyraźniej słyszana.

Nowe zastosowanie mikrofonu w medycynie. Niemieccy specjaliści od chorób sercowych stosują od pewnego czasu nową metodę badania tonów serca.

Tony serca są „wysłuchiwane” przez bardzo czuły mikrofon, który przekazuje swoje świadectwo płycie gramofonowej. Płyta ta stanowi niezawodny akt choroby danego osobnika — akt, w którym poprzez wielokrotne wzmożenie wyraźnie występuje najbliższe skażenie, czy też przytępienie tonów serca. Gdy doktor pragnie się przekonać o słuszności swej diagnozy, nie potrzebuje udawać się do pacjenta; wystarczy odszukać w dyskotece odpowiednią płytę „nagrana” przez chorego p. X. Y. Z. i uważnie sprawdzić to, co mu nowie płyta, wysłuchana przez głośnik.

Teatr aktualności. W Nowym Jorku powstał nowy przybytek dziennikarstwa „Newsreel Theater”, w którym światowa aktualność nie schodzi z ekranu ani z relacji wydarzeń ostatniej chwili dokonywanej w drodze radio-reportażu — od 10 zrana do 12 w nocy.

Dr. ANTONI PROCHASKA

Tarjusz III. Zakonu św. Franciszka, em. Kustosz Archiwum Ziemskiego w Lwowie, odznaczony krzyżem oficerskim Polonia Restituta Doktor honoris causa Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, Czł. hon. Tow. heraldycznego, czł. czynny Akademii Umiejętności w Krakowie, Towarzystwa Naukowego we Lwowie i In. Tow. Naukowych

ur. 13 marca 1852 r. w Zaleszczykach Małych, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 23 września 1930 r. we Lwowie

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek, dnia 26-go września b. r., o godz. 4 ej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, o czem zawiadamiają

Syn, córka i wnuki.

Osobnych zawiadomień wysyłać się nie będzie.

5826

Wizyta finlandzkiego „Strzelca”.

Rozmowa z płk. Palojarvi.

Przez parę dni bawiła w Polsce delegacja finlandzkiej organizacji przysposobienia wojskowego „Suojaluskunnat”, która znana jest za granicą, pod szwedzkim mianem „Skyddskår”, w dosłownym tłumaczeniu oznacza to „korpus strzelców”, lecz oficjalnie organizacja ta nazywa się „Strażą obywatelską”, co zresztą dokładnie określa jej charakter i cel.

Kierownik delegacji, płk. V. H. Palojarvi, szef sztabu „Straży”, oświadczył naszemu współpracownikowi co następuje:

— „Suojaluskunnat” jest to organizacja, istniejąca już oddawna, ale dopiero w 1927 roku został na nowo zalegalizowany jej statut, który wszedł w życie w roku następnym. Dzieli się ona, zgodnie z podziałem administracyjnym kraju, na 22 okręgi, te zaś na rejon, których jest ogółem 250; każdy rejon liczy 2—3 organizacje lokalne. Wszystkie stanowiska w sztabie generalnym organizacji oraz kierownictwo poszczególnych rejonów są zajęte przez oficerów armii czynnej, do której należą również instruktorzy. Czas służby w organizacji zalicza się oficerom armii czynnej w sposób zupełnie równorzędny ze służbą w armii.

Mamy również oficerów naszej „Straży Obywatelskiej”, którzy są specjalnie kształceni. Otóż właśnie celem naszego przybycia do Polski, było przyrzeczenie się kształceniu podobnych kadr w Polsce. Zwiedziliśmy szkołę rezerwową, szkołę podoficerską w Grudziądzu i szkołę oficerów rezerwy w Krakowie.

Zauważyliśmy rzecz ciekawą: sami doszliśmy do wprowadzenia szeregu metod, identycznych z temi, do których również sami doszli Polacy. Jest to najlepszy dowód słuszności tych metod pedagogicznych. Ponadto, oczywiście, mamy szereg metod odrębnych, tłumaczących się odmiennością terenu geograficznego. My, jako ludność rozległych lasów i wielkich jezior, musimy się trzymać nieco innej taktyki gry powoj.

— Kto należy do „Straży Obywatelskiej”? — pytamy.

— Kto tylko chce... Mamy trzy kategorie: młodzieży przedpoborowej, mężczyzn poborowych, oraz „old boys”, czyli grupę najstarszych. Dwa razy do roku, raz w lecie i raz w zimie, odbywają się obowiązkowe dla wszystkich członków organizacji ćwiczenia obozowe...

— Czy organizacja ma co wspólnego z ruchem „lappońskim”?

— Nic absolutnie... Tamto jest organizacją polityczną, my zaś jesteśmy najzupełniej apolityczni. Zupełnie, jak w armii, wszelka polityka jest niedopuszczalna, tak również każdy, kto nakłada mundur naszej organizacji, tem samem musi się wyrzec wszelkiej polityki.

H. L.

Przylapanie szpiega niemieckiego na Pomorzu.

Z Torunia donoszą: Onegdaj władze bezpieczeństwa aresztowały w Wałbrzeźnie niejakiego Antoniego Siemiakowskiego, lat 43, podającego się za monterą, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec. Z zebranego materiału wynika, że aresztowany był opłacany przez wywiad niemiecki, otrzymując co miesiąc znaczne kwoty w markach niemieckich. Osadzono go w więzieniu przy sądzie okręgowym w Toruniu. Ze względu na tok śledztwa, bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy. Jest to już trzecia afera szpiegowska, zlikwidowana w tym miesiącu przez władze bezpieczeństwa.

Kronika kulturalna.

Nowa sztuka Rostworowskiego na scenie krakowskiej. Ubiegłej soboty (20 bm) teatr miejski im. Słowackiego w Krakowie wystawił w reżyserji dyr. T. Trzebińskiego nową sztukę Huberta Rostworowskiego p. t. „Przeprowadzka”. Utwór ten przez wspólne postacie łączy się nieco z „Niespodzianką”, ale poza tem pokrewieństwo prawie żadne. Jest to apoteoza twórczej energii życiowej, biorącej górę nad złem. Tematem akcji jest Kraków.

„Przeprowadzka” jest dziesiątym utworem Rostworowskiego, który ukazuje się na deskach sceny krakowskiej. Pierwszy był dramat „Pod górę”, wystawiony w Krakowie 22 stycznia 1910 r. za dyrekcji L. Sołkiego. Potem ukazały się inne: „Echo” (1911), stryjny „Judas z Kartoty” (1913), „Kaliwula” (1917), „Bratnie dusze” (1918), „Miłosierdzie” (1920), „Straszne dzieci” (1921), „Zmartwychwstanie” (1923) wreszcie „Niespodzianka” (1929). Z wyjątkiem „Zmartwychwstania”, wszystkie sztuki Rostworowskiego — podobnie jak „Przeprowadzka” — po raz pierwszy oglądały światło ramp teatralnych w Krakowie, który poeta szczególnie ukochał.

Główną rolę w „Przeprowadzce” powierzono J. Szyndlerowi, znanemu dobrze lwowskiej publiczności.

Fismond po francusku. Firma Gebethner i Wolf w Paryżu wydała ostatnio zbiór opowiadań Juliana Fismonda, w przekładzie francuskim, dokonany przez Franciska L. Schoella i M. Heinza p. t. „En foret”. Zbiór poprzedził wstępem Pierre Lehende.

Zapowiedź wizyty w Polsce. Kierownik Narodowego Teatru w Pradze wybiera się w ciągu sezonu 1930/31 do Polski i Rosji,

gdzie dyrygować będzie szereg koncertów i oper.

Symfonia jugosłowiańska. Jugosłowiański kompozytor, Józef Mandić, ukończył swoją drugą symfonię, której intonacja i rytmika nosi cechy wybitnie narodowe jugosłowiańskie.

Anglik, którego interesuje Polska. Profesor slawistyki, dr. G. R. Noyes, jest autorem przekładów „Pana Tadeusza”, „Konrada Wallenroda”, „Dziadów”, „Irydionu”, „Trenów”, „Sobótek”, „Odprawy posłów greckich”, „Dam i huzarów”, oraz „Anhellego”, dokonanych z pełną starannością. Przekłady te są zaopatrzone wartościowymi komentarzami. Prof. Noyes studiował literaturę polską w Krakowie. Jest on też redaktorem biblioteki przekładów współczesnych autorów polskich. Biblioteka ta wydała ostatnio „Pożogę” Szczuckiej i „Sobola i pannę” Weysenhoffa.

Onorate altissimo, poeta! W związku z odsłonięciem pomnika Kasprowieza w Inowrocławiu, „Gazeta Polska” przypomina, że na prenumeratę zbiorowego wydania dzieł tego poety zgłosiło się zaledwie kilku prenumeratorów.

Nowy polski przekład „Fausta” Goethego. Lwowianin prof. Zygmunt Reis dokonał przekładu 1-ej części „Fausta” Goethego na język polski. Przekład wydaje Biblioteka Narodowa pod red. prof. Kota. Poszczególne jego fragmenty drukował „Przebieg humanistyczny”. Prof. Reis pracuje obecnie nad przekładem 2-ej części „Fausta”.

Prof. Rollauer, również lwowianin, wydaje wyczerpującą monografię dotychczasowych polskich przekładów tego arcydzieła Goethego.

Tam, gdzie zmarł Napoleon...

Raz w miesiącu staromodny okręt służący dawniej dla podróży transoceanicznych opuszcza Londyn, by od płynąć do Natal. Jednocześnie dnia swojej podróży okręt ten zatrzymuje się dla nabrania słodkiej wody i węgla na wyspie św. Heleny.

Tysiące turystów wykorzystuje frazę starego okrętu, aby odwiedzić wyspę, na której zakończył swój żywot geniusz wojny cesarz Napoleon.

Ostatnio na łamach „Revue de deux Mondes” pisarz francuski Ernest Ot-riv, opisuje w ten sposób wyspę św. Heleny, którą zwiedził w sierpniu br.:

Stare szkice i druki, jakie przeglądałem przed swoją podróżą po Oceanie Spokojnym udowodniły mi, że wyspa św. Heleny, na której nasz wielki cesarz zakończył swój bohaterski żywot nie wiele zmieniła się od 115 lat. Jedy-nym miastem na wyspie św. Heleny, w którym można porządnie noc spędzić i jaki taki znaleźć posiłek, to Jamestown. Dlatego też nasz stary okręt zawija wprost do tego miasta. Zakoń-czenia naszego okrętu oczekują z niecierpliwością mieszkańcy miasta a specjalnie liczni dorożkarze, albo-wiem turyści angielscy i francuscy zwiedzający kilka razy do roku wyspę św. Heleny stanowią jedyną i naj-poważniejszą klientelę małego miasteczka.

Ta okolica, którą rząd angielski wyznaczył na mieszkanie dla wielkiej Francuza, jest najbardziej niezdrową częścią wyspy, dlatego też tubylcy unikają tej części i jak ognia boją się infekcji malarycznych. Przyrodniczo ciężki do wytłumaczenia jest fakt, że okolica, w której mieszkał Napoleon jest kilkakrotnie silniej nawiedzana przez deszcze, aniżeli o kilkanaście kilometrów dalej położone miasto Jamestown. Gdyby rząd angielski prze-jęty był mniejszym strachem przed osobą Napoleona, to bezwątpienia byłby pozwolił cesarzowi swobodnie poruszać się po całej wyspie, a w ten sposób Napoleon byłby żył o kilka lat dłużej.

Tak samo, jak przed 115 laty wejście z mola na wyspę tworzą schody złożone z 15-tu kamiennych stopni, tych samych, po których musiał przejść Napoleon, aby osiąść na wygnaniu. Po-tem przechodzi się wzdłuż wysokich murów miasta aż do bramy, której wy-lot prowadzi na rynek. Po lewej stronie rynku znajduje się jakiś stary i tu-zinkowy budynek, który miejscowa ludność z wielkim szacunkiem nazywa „zamkiem”. W budynku tym mieszka

przedstawiciel rządu W. Brytanji, tu-dzież mieszczą się tam władze lokalne. O kilka kroków od rynku znajduje się piękny park miejski i stary również szablonoowo budowany urząd celny. Na rynku stoi mały, mocno chylący się ku ruinie kościółek. Poza tem do-mny nie mogą budzić najmniejszego zainteresowania turystów. Przy głównej ulicy obok parku znajduje się je-dyny hotel, który przez cały prawie rok stoi pustka. Jedyne sala restaura-cyjna w tym hotelu odwiedzana jest często przez turystów, a przeważnie przez miejscowych obywateli, którzy tutaj na śmierć zapijają się.

Naprzeciw hotelu znajduje się urząd pocztowy. Dwa razy w miesiącu okre-ty przewożą z Kapsztadu lub z Anglii pocztę na wyspę św. Heleny. Listo-noszków na wyspie niema. Każdy oby-wateł obowiązany jest sam sobie pocztę przynosić. Na pocztę istnieje również telefon, którym w ciągu kilku żmudnych godzin oczekiwania można połączyć się tylko z miejscowością po-łożoną na wyspie.

Wieczorami ulice oświetlone są mdłymi światłami latarni naftowych. Domy prywatne oświetla się tylko nafta lub świecami. Jedyne tylko szpi-tal ma światło elektryczne z własnej elektrowni. Prąd elektryczny z wła-snej elektrowni ma również jeden za-możny przemysłowiec i kino. Kino otwarte jest dwa razy w tygodniu. W jednym dniu tygodnia mają prawo ko-rzystać z kina biali, których w mieście jest 200. — w drugim dniu bilety mają prawo nabywać wyłącznie ludzie ko-lorowi.

Liczba ludności wyspy św. Heleny wynosi 3700 osób.

Jedną z największych plag tej wys-py są olbrzymie białe mrówki termity. Owady te w ostatnich latach zniszczy-ły wiele domów. Termity nawiedziły nawet dom przedstawicielstwa angielskiego, tak że dach i niektóre części domu wyłożone drzewem musiały być usunięte. Termity zagroziły również dom Napoleona. Na szczęście ludność miejscowa w porę spostrzegła niebez-pieczństwo i dom został ocalony.

Ludność miejscowa — jak już po-przednio zauważyłem — żyje przeważ-nie z turystów. Turyści ci stanowią żywioł tak naiwny, że dotychczas je-szcze odkupują od tubylców rozmaite przedmioty, jako pochodzące od Napo-leona. Znajac bezdenną głupotę tury-stów oferują też mieszkańcy Jamestown, rozmaite pióra, rzekomo z pió-ropuszu Napoleona, albo noż, którym

Z ruchu wydawniczego.

* Juliusz Balicki i Stanisław Maykowski: Mówią wieki. Czwarty rok nauki języka polskiego w szkołach średnich ogólnokształcących. Lwów. Wydaw. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1930. Autorowie podręcznika są znani nauczycielstwu i szerokim kołom rodziców ze swoich pięknych i na wyso-kim poziomie postawionych podręcz-ników dla pierwszych trzech klas szko-ły średniej (Kraj lat dziecińczych. Be-dziem Polakami, Miej serce). W na-szej nowoczesnej literaturze pedagogi-cznej są te podręczniki rewelacją, co podkreślono już niejednokrotnie na łamach pism fachowych i codziennych. Podobnie i świeży podręcznik, o któ-rym tutaj mowa, jest w swoim rodzaju rewelacja. Autorowie bowiem odbie-gli w technice budowy od wszystkich dotychczasowych podręczników, zer-wali ze zbanalizowanym szablonem „wypisowym”, gdzie poszczególne u-stępy nie pozostają z sobą w jakimkol-wiek logicznym związku, natomiast dali w czterech zwartych i świetnie pomysłanych częściach piękną i arty-styczną całość.

W formie barwnych utworów bele-trystycznych, a częściowo i rozpra-wek naukowych znajdujemy w pierw-szym cyklu (Gdy żyli Bogowie) obra-zy kultury hellenistycznej i rzymskiej, w cyklu drugim i trzecim (Przez witraż gotycki, Pod młotami olbrzymów) średniowiecza i renesansu, w czwartym (Putki wśród girland) baroku. W ostatnich trzech częściach uwzględni-no w pokażnej ilości ustępów kulturę polską, traktując ją w ścisłym zwią-zku z kulturą światową.

Autorami poszczególnych ustępów poetycznych i prozaicznych, obok pi-sarzy starożytnych (w doskonałych przekładach), i dawnych polskich, są najwybitniejsze pióra współczesne, znane nam już przeważnie z poprzed-nich podręczników Balickiego i May-kowskiego.

Podręcznik spełni ważne zadanie wychowawcze i treścią swoją i formą, umożliwiając osiągnięcie tych celów nauczycielom-polonistom. Sądzymy, że ci ostatni (oraz dyrektorowie szkół) oka-żają pełne zrozumienie intencji auto-rów książki, wprowadzą w interesie nauki nowy podręcznik na warsztat szkolny, a ożywią zawarty w książce materiał, kierując się dobrą wolą i szczerym zapalem.

Pod względem typograficznym pod-ręcznik wydano świetnie, artystyczne winiety i przerywniki Stanisława Ma-tusiaka oraz liczne dobrze wykonane reprodukcje fotograficzne są prawdzi-wą ozdobą książki.

* Zeszyt 3-ci kwartalnika „Neofilolog”, organu Pol. Tow. Neofilologicznego, wy-szedł w tych dniach z pod prasy. Na je-go treść składają się m. in. artykuły: „Dro-gi i cele współczesnej stylistyki” (prof. Un. Warsz. dr. Z. Łempicki), „Zakres na-uki o kulturze w nauczaniu jęz. niemiec-kiego” (prof. gimn. dr. M. Friedlaender), „Nauka języków obcych w systemie da-tonskim” (prof. gimn. Ed. Semil).

rzekomo Napoleon spożył ostatni swój posiłek. Turyści kupują te przedmioty i to po niesłychanie wysokiej cenie.

Słynny jest jednak jeden z mieszkań-ców wyspy św. Heleny, który dziś już nie trudni się sprzedażą pamiątek po Napoleonie. Człowiek ten puścił swo-jego czasu pogłoskę, że w swoim mie-szkaniu przechowuje stół, przy którym do ostatniej chwili pracował nieszcze-śliwy cesarz Francji. Na wiadomość o tem zjawiły się na wyspie św. Heleny tłumy francuskich, angielskich i ame-rykańskich antykwariuszy, którzy ofe-rowali grubą sumę za stół. Obywatel jednak przez długi czas stołu nie sprze-dawał, tłumaczac się wielkim kultem dla Napoleona. Po wielkich dopiero na-mowach, wiśbiciel Napoleona sprze-dał jedną nogę stołu jakimś anty-kwariuszowi amerykańskiemu. Po kil-ku latach antykwariusze rozmaitych stolic świata przekonali się, że sprytny obywatel z wyspy św. Heleny sprze-dał około 1000 nóg z tego samego rze-komo stołu Napoleona.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Poprawa położenia gospodarczego Polski w sierpniu 1930 r.

Oznaki poprawy, które dały się zauważyć w ostatnim miesiącu w pewnych dziedzinach gospodarczych, uwydatniły się w sierpniu wyraźniej, obejmując niektóre dalsze gałęzie wytwórczości.

Zaznaczający się wzrost obrotów towarowych oraz produkcji przemysłowej wywołał na rynku pieniężnym charakterystyczne zmiany. Przy ogólnym polepszeniu wypłacalności dało się zauważyć wzmożone zapotrzebowanie gotówki na cele obrotowe, dzięki czemu banki mogły zwiększyć operacje kredytowe. Płynność na rynku pieniądza krótkoterminowego została jednak w zupełności utrzymana, wkłady w bankach i instytucjach oszczędnościowych nadal wzrastały. Dalszymi pomyślnymi zjawiskami na rynku pieniężnym jest spadek protestów wekslowych. Znaczny spadek protestów wekslowych notuje przedewszystkiem Bank Polski: odsetek weksli zaprotostowanych w stosunku do płatnych wyniósł w sierpniu 4,16 proc. wobec 5,29 proc. w lipcu i 5,35 proc. w czerwcu. Również w Banku Gospodarstwa Krajowego odsetek protestowanych weksli się zmniejszył. Działalność kredytowa banków państwowych wzrosła w dalszym ciągu. Suma kredytów gotówkowych i emisyjnych dwóch banków państwowych zwiększyła się o 65,5 milj. zł.

W rolnictwie sierpień jest początkiem nowego roku gospodarczego i w związku z tem okresem wzmożonych obrotów w tej gałęzi. W br. jednak, ze względu na niskie ceny zbóż i niezbyt korzystną sytuację rynkową innych płodów gospodarstwa rolnego, sierpień nie przyniósł jeszcze poważniejszego zwiększenia obrotów produktami wiejskimi. Silne w dalszym ciągu zapotrzebowanie kredytowe rolnictwa w coraz większej mierze znajduje zaspokojenie we wzmożonej akcji kredytowej banków państwowych i Banku Polskiego.

Produkcja górnicza wzrosła. Sezonowe zwiększenie zapotrzebowania węglę, jakie się zaznaczyło w lipcu, przyczyniło się również w sierpniu do dalszego wzrostu wydobywania i zbytu węglę kamiennego. Według tymczasowych danych w całym Państwie wyprodukowano w miesiącu sprawozdawczym 3.050 tys. ton węglę czyli o 69 tys. ton więcej niż w lipcu br. Wyśyłka węglę na rynek krajowy wyniosła w sierpniu 1.650 tys. ton wobec 1.577 tys. ton w lipcu br. Również wywóz zagranicę zwiększył się z 1.120 tys. ton w lipcu do 1.142 tys. ton w sierpniu. Wskutek tego ogólna suma zbytu węglę w sierpniu w porównaniu z poprzednim miesiącem była prawie o 100 tys. ton większa. Wzrosła również produkcja ropy naftowej; w związku ze wzmożoną wytwórczością na sezon zimowy poprawiło się zatrudnienie naftowego przemysłu rafineryjnego. Zbyt przetworów naftowych w kraju zwiększył się. Wskutek spadku zamówień żelaza ze strony odbiorców krajowych produkcja hut żelaznych była mniejsza, przekraczała jednak rozmiary wytwórczości z czerwca. Spadek zbytu żelaza na rynku krajowym wyrównuje w znacznej części wzmożony eksport wyrobów hutniczych, który dzięki większym zamówieniom do Rosji poważnie wzrósł.

W dziale przemysłu przetwórczego znaczniejsza poprawa zatrudnienia oraz ożywienie obrotów handlowych za znaczyło się szczególnie w przemyśle włókienniczym, który wkroczył w okres wzmożonej sprzedaży wyrobów

zimowych. W związku z tem szereg zakładów zwiększył zatrudnienie, uruchamiając niektóre działy na dwie zmiany. Dane statystyczne o stanie zatrudnienia świadczą o zwiększeniu ilości robotników pracujących przez cały tydzień oraz o wzroście ogólnej liczby zatrudnionych przy produkcji w związku z kończącym się okresem urlopów. Zaznaczające się od lipca zwiększenie obrotów w niektórych działach przemysłu metalowo-maszynowego uwydatniło się również w okresie sprawozdawczym. Wskutek tego można było stwierdzić lekką poprawę stanu zatrudnienia, gdyż ożywienie sprzedaży w lipcu przyczyniło się do redukcji zapasów. Zwłaszcza w dziale maszyn rolniczych zbyt nadal ożywiony, wobec czego fabryki zwiększyły produkcję głównie w tych okresach, gdzie nagromadzone zapasy uległy silnemu zmniejszeniu. Mniej pomyślnie kształtowało się położenie przemysłu drzewnego, który nadal napotykał na trudności zbytu tak na rynku krajowym, jak i za granicą.

W związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem nawozów pomocniczych do uprawy jesiennej, zbyt nawozów sztucznych poprawił się. Sprzedaż azotniaku wykazała w sierpniu znaczny

wzrost, zwiększając się w porównaniu z poprzednim miesiącem o przeszło 75 proc., wskutek czego tegoroczny sezon jesienny wypadnie prawdopodobnie dość pomyślnie. Wybitniejsza poprawa nastąpiła w sprzedaży nawozów fosforowych. Zapotrzebowanie superfosfatu ze strony rolnictwa w sierpniu było bardzo wielkie, tak że dotychczasowy zbyt w bieżącym sezonie przekroczył 60 proc. sprzedaży zeszłorocznego sezonu jesiennego. Stopniowa poprawę wykazuje również przemysł skómiczy. W grupie przemysłu spożywczego większe ożywienie zaznaczyło się w młynarstwie. W pozostałych gałęziach wytwórczości położenie nie uległo większym zmianom.

Obroty w handlu wewnętrznym wykazały pod koniec okresu sprawozdawczego tendencję wzrostu, uwydatniającą się najsilniej w niektórych branżach sezonowych. Obrót towarowy za granicą przyniósł nadwyżkę wartości wywozu nad przywozem.

Dzięki uruchomieniu prac sezonowych, oraz wzrostowi zatrudnienia, w niektórych działach przemysłu spadek bezrobocia w sierpniu był silniejszy, niż w lipcu br. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się w ciągu sierpnia o 17.469 osób.

Nieco o wymiarze podatku dochodowego w rolnictwie.

Każdy rolnik, właściciel większej własności ziemskiej, zapytany z którym z podatków państwowych ma najwięcej kłopotów, odpowie napewno, że z dochodowym.

Ustawa o państwowym podatku dochodowym wraz z rozporządzeniem wykonawczym, zawiera cały szereg przepisów, normujących sposób wymiaru tego podatku w rolnictwie. Istnieje również całe mnóstwo zarządzeń i okólników ministerjalnych w tej mierze. Sądzićby można, że sprawa ta została już tak wszechstronnie unormowana, miarodajnie wyjaśniona i w rany, zdawałoby się, nienasuwających żadnych wątpliwości, przepisów ujęta, że nie powinna nastęrczać podatnikom aż tylu trudności i wywoływać takiej fali rozgoryczenia i utyskiwań. Oczywiście, właściwiej przyczyną zła należy szukać przedewszystkiem w samej ustawie, celem jednak uwag niniejszych nie jest udowodnienie konieczności zmiany ustawy, gdyż jest to temat zbyt obszerny. Pragnęlibyśmy tu jedynie pokrótce zastanowić się nad tem, czy w granicach obowiązującej obecnie ustawy i istniejących przepisów, nie możnaby wymiaru podatku dochodowego w rolnictwie przeprowadzać w sposób sprawiedliwszy i mniej dla podatnika uciążliwy.

Otóż pomimo poważnych błędów i usterek natury merytorycznej, nawet bez zreformowania ustawy, jest wiele do zrobienia w dziedzinie usprawnienia akcji wymiarowej i zlagodzenia tych wszelkich chropowatości postępowania wymiarowego, które tak dotkliwie dają się podatnikom we znaki. Zależy to oczywiście li tylko od samych władz podatkowych, od których pragniemy żądać, nawet już nie łagodzenia zbyt rygorystycznych i niewłaściwych przepisów ustawy, ani nie clastyczniejszego jej interpretowania, lecz jedynie spełnienia znacznie łatwiejszego zadania: przestrzegania w praktyce tych licznych zarządzeń minister-

stwa skarbu, które pewne przepisy ustawy interpretują.

I tu znów z pośród całego kompleksu zagadnień, któreby tu można poruszyć, ograniczymy się do jednego, ale niezmiernie ważnego fragmentu. Mianowicie do stanowiska władz wymiarowych niższych instancji — wobec prowadzonej przez podatników rachunkowości rolnej.

Zasada opierania wymiaru podatku na przedłożonej przez podatnika rachunkowości — jest w rolnictwie zagadnieniem o wiele trudniejszym, niż w przemyśle lub handlu, gdzie istnieje przymus prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Jednakże jedynie zasada oparcia wymiaru podatku dochodowego w rolnictwie na rachunkowości — może stanowić racjonalną i sprawiedliwą podstawę wymiaru. W zrozumieniu tej prawdy ministerstwo skarbu, popierając akcję propagandy rozwoju rachunkowości rolnej, wydało szereg okólników i zarządzeń. Pierwszy taki okólnik ukazał się w dniu 20 czerwca 1925 r., zaś po nim, rok rocznie następował cały szereg dalszych. W ostatnim z nich z dnia 22-go czerwca 1930 r. ministerstwo stwierdza wyraźnie: „że respektowanie przez władze wymiarowe rzetelnie prowadzonej rachunkowości rolnej jest ze wszechmiar wskazane, albowiem tylko tą drogą można osiągnąć rezultaty wymiarowe, odpowiadające rzeczywistej dochodowości gospodarstw rolnych”. Dalej okólnik nadmienia, że braki formalne księgowania nie powinny być powodem odrzucenia dowodu z ksiąg, o ile one pozatem nie budzą wątpliwości co do sumienności ich prowadzenia. Zatem dowód skuteczny stanowi mogą księgi rachunkowe, prowadzone według uproszczonych wzorów, a nawet budzące zaufanie zapiski podatkowe.

Pomimo jednak licznych zarządzeń ministerstwa w tej mierze, obserwujemy bardzo częste wypadki zupełnego

pomijania ksiąg przez władze wymiarowe i wyliczania podatku na podstawie przeciętnych norm dochodowości, lub, co gorsza, na zasadzie niesprawiedliwej i nierealnej kalkulacji, a często „widzi mi się” władz. Fakty te zachodzą nietylko w razach wyraźnego odrzucenia ksiąg, jako nie mogących służyć za podstawę wymiaru, ale również i w wypadkach, gdy rewizja ksiąg wiarygodności ich nie kwestionuje. I tu następuje owa gehenna podatnika. Władze wymiarowe I. instancji, głuche na wszelkiego rodzaju wyjaśnienia pisemne czy ustne, wymierzają podatek w skali znacznie wyższej, niżby się to faktycznie należało, zaś odwołanie złożone do komisji odwoławczej czeka na załatwienie (zresztą z wątpliwym często rezultatem) — nieraz dosłownie kilka lat. W międzyczasie zaś niesprawiedliwie wymierzony podatek zapłacić trzeba. Otóż rzeczta władz wymiarowych niższych instancji jest właśnie nie lekceważenie wspomnianych wyżej zarządzeń ministerstwa, ale stosowanie się do nich. Boć inaczej powstaje wprost paradoksalna sytuacja: ministerstwo swoje, a urzędy skarbowe swoje. Dlaczego tak się dzieje, dociekać nie będziemy, bo mogłoby to nas doprowadzić do bardzo daleko idących wniosków. Natomiast pewną jest tylko rzeczta, że gdyby niektóre „okólniki” ministerstwa nie były tylko papierowe, zaś niższe władze skarbowe respektowały je należycie — odpadłaby znaczna część udręczeń i niesprawiedliwości, jakie w związku z wymiarem podatku dochodowego na rolników spadają.

Henryk Suchodolski.

==□==

Porozumienie co do spławu po Dunaju.

W dniu 20 bm. rozpoczęła się w Krakowie konferencja w sprawie międzynarodowego porozumienia co do żeglugi i transportu po Dunaju. W konferencji tej bierze udział 12 państw zainteresowanych, a więc Anglja, Austria, Czechosłowacja, Jugosławia, Italia, Francja, Rumunia, Węgry, Niemcy, Bułgaria i Polska, które przysłały po 4 przedstawicieli sfer gospodarczych oraz po dwóch ekspertów rządowych. Polska reprezentowana jest przez delegację, składającą się z 6-ku osób, w których liczbie znajduje się wiceminister Doleżał oraz prezes Bogusław Herse, piastujący godność przewodniczącego polskiego komitetu Międzynarodowej Izby Handlowej, pod której auspicjami została zwołana konferencja krakowska. Obradom, toczącym się w języku francuskim, przewodniczy sir Sandeman Allen, prezes komisji gospodarczej londyńskiej Izby Gmin i przewodniczący komitetu żeglugi rzecznej Międzynarodowej Izby Handlowej. Obrady konferencji dotyczą m. in. przepisów celnych oraz tranzytowych, a także sprawy portów na Dunaju. Komitet Izby Międzynarodowej uzyskał już pewne wyniki w dziedzinie zmiany zbyt rygorystycznych przepisów dotyczących wód przybrzeżnych i żeglugi przybrzeżnej. Obecnie zwołana do Krakowa konferencja ma oświetlić całokształt zagadnień, związanych z żeglugą po Dunaju. Obrady będą trwały do dnia 30 bm.

==□==

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbedziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Posiedzenie Komitetu Taryfowego Rady Kolejowej.

Pod przewodnictwem p. Br. Chodkiewicza, odbyło się w dniu dzisiejszym posiedzenie Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej w ministerstwie Komunikacji. Po złożeniu sprawozdania z działalności Komitetu przez jego przewodniczącego, omawiano projekt min. komunikacji w sprawie zmian i uzupełnień do taryfy towarowej. Drugą ważniejszą sprawą był wniosek inż. Zardeckiego o obniżenie taryfy na wywóz odpadków tartacznych, używanych do wyrobu celulozy. Poza tem załatwiono szereg drobniejszych spraw.

Najważniejszą ze spraw taryfowych dotyczy zniesienia ulgi taryfowej na mial węglowy. Siery gospodarcze będą broniły swych poglądów tym argumentem, że położenie gospodarcze jest w dalszym ciągu bardzo ciężkie i że te same motywy, które swego czasu przemawiały za deklasyfikacją szeregu artykułów, mają w dalszym ciągu pełny walor.

Ze względu na spadek dochodów PKP. ministerstwo komunikacji dąży znów ze swej strony do usunięcia jak największej liczby ulg taryfowych w obrocie wewnętrznym oraz przeciwnie wia się stanowczo wszystkim żądaniom zniżkowym. Niedosć niskie taryfy hamują ruch kolejowy — zwłaszcza wobec coraz bardziej rosnącej konkurencji ruchu autobusowego. W sferach gospodarczych panuje przekonanie, że zważałem to ostatnie zjawisko musi ko leje do konkurencji taryfowego z autobusami, jak wogóle do komercyjnego usprawnienia urządzeń i ruchu, a tem samem do faktycznej komercjalizacji.

Kronika gospodarcza.

— Optymistyczna ocena sytuacji gospodarczej Francji. Pismo paryskie „ECHO de Paris” rozpisało ankietę w sprawie obecnej sytuacji życia gospodarczego Francji, w której udział wzięli najwybitniejsi przedstawiciele finansów, przemysłu i handlu. Ankietę tę nie wiodła wprowadzenie nowych faktów ani orientacji, jeżeli jednak chodzi o jej wynik, to charakterystycznym jest to, iż wszystkie wywody utrzymane są w bardzo optymistycznym tonie i pamiętamy jednomyślną opinię, że w obecnej sytuacji nie może być w żadnym wypadku mowy o kryzysie.

— Rumuńsko-grecka wojna celna. Grecja stosuje od 10 km. w odniesieniu do to warów rumuńskich maksymalne cła przywozowe. Mimo interwencji rządu rumuńskiego, rząd grecki nie jest skłonny zarzą dzenie to zmienić. Rząd rumuński postano wił w odpowiedzi na zarządzenie Grecji pobierać podwójne cła maksymalne przy przywozie towarów greckich. Planowane są również pewne rygorystyczne zarzą dzenia w stosunku do poddanych greckich, przebywających na terytorjum Rumunii.

— Amerykańskie cła od obuwia. Amerykański przemysł obuwiany ustanowił specjalną komisję dla ochrony celnej od obuwia. W myśli postulatów tego przemysłu cło miałoby wynosić 20 proc. od wartości przywożonego obuwia, panuje jednak naogół przekonanie, że komisja taryfowa, która będzie się miała zająć zbadaniem celowości cel, nie zgodzi się w obronie interesów konsumentów na tak znaczne pod wyższenie cła.

— Rozwój wytwórczości spółdzielców spożywców. Zakłady wytwórcze Zw. Spół dzielców spożywców w Kielecach wyprodukowały w pierwszym półroczu roku bieżącego mydła w rozmaitych odmianach o 17 procent więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. A produkcja pasty do obuwia marki „Spolem” wzrosła nawet w tym czasie o 43 proc. Ponadto należy zaznaczyć, że Związek „Spolem” rozszerza swoją produkcję na coraz inne nowe artykuły. Wkrótce ukazać się w sklepach spółdzielczych nowe gilzy do papierosów pod nazwą „Superwanki Spolem”. Zakłady kieleckie przystępują również do wyrobu świec. Jak więc widzimy, produkcja „Spolem” nie zna zastoi i, oparta na zaspokojeniu potrzeb zorganizowanych spożywców, rozwija się racjonalnie, obejmując stopniowo coraz nowe dziedziny tych potrzeb.

— Zapomniana mogiła znakomitego kooperałisty polskiego. W 1915 roku, na emigracji w Wiedniu zmarł Edward Milewski, bojownik za wolność, poeta i pisarz, a później znany kooperatysta, organizator ruchu spółdzielczego w Małopolsce wschodniej, redaktor „Odrodzenia” i autor zna-

komitego dzieła pt. „Sklepy społeczne”. Mogiła Milewskiego nikt się nie opiekował. Spółdzielcy polscy podczas pobytu na Kongresie Spółdzielczym w Wiedniu odnalazli zapomnianą mogiłę. Została ona odnowiona i przekazana opiece rodaków. Przy tej okazji odbyła się na Centralnym cmentarzu wiedeńskim podniosła uroczystość złożenia wieńców od organizacji spółdzielczych w kraju na grobie znakomitego Polaka. Przemawiali przytem dawni towarzysze pracy Milewskiego: dyr. Michał Chrystowski ze Lwowa i kpt. Henryk Inlander z Warszawy.

— Z cudzej torby... Zakłady Ubezpieczeń Społecznych przystąpiły do bezpośredniej akcji zwalczania kryzysu mieszkaniowego. Na rok 1930-31 Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie prelininował na ten cel sumę 16,250.000 zł. Obecnie Zakład ten już rozpoczął budowę domu dla pracowników umysłowych w Warszawie na Żoliborzu, domu robotniczego w Warszawie i Łodzi, oraz domu dla pracowników umysłowych w Łodzi. W najbliższym czasie znajdzie dach nad głową około 1000 rodzin. Z powyższego wynika, że minister pracy z należytą energią przystąpił do walki z klęską głodu mieszkaniowego, której jego poprzednicy zwalczyć nie potrafili.

— Francja nie będzie sprządać cukru. Wobec tego, że produkcja cukru we Francji w kampanii 1930-31 wyniesie do miliona tona, co wystarczy na pokrycie we-

wewnętrznego spożycia, przemysł cukrowniczy francuski podjął kroki w celu ustanowienia wyższego cła na cukier obcy. Dotychczas wynosiło cło frs. 140 za 100 kg. białego cukru, obecnie przemysł cukrowniczy dąży do podniesienia stawki do frs. 200 za 100 kg.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 24 września.

Kursy walut i dewiz utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Na giełdzie pieniężnej nie doszło do transakcji i w ślad za tem zrezygnowano z notowań.

Na giełdzie zbożowej brak uczestników zebrania giełdowego, wobec czego kursów nie ustalono. Tendencja zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 września. (Tel. wł.) Obroty małe. Tendencja inośniejsza dla dewiz europejskich. Dolar w obrotach prywatnych 8.95, rubel złoty 4.70. Obroty akcjami bardzo małe.

==□==

W świecie mody.

Długie sukienki i bereciki.

Có nowego przynosi jesień w dziedzinie mody?

Zmian rewelacyjnych, podobnych tym, jakie przyniósł rok ubiegły, w tym roku niema. Są jednak zmiany dość poważne. Mianowicie, klosze utrzymują się jeszcze, są jednak mniej sute niż poprzednie. Stan wysoki, dość często używane baskiny, t. j. szeroka falbana, kończąca się nad kolanami. Cykiel wyłącznie równy. Biada panie, które w roku zeszłym porobiły sobie suknie krótsze z przodu: będą musiały dobrze zalać sobie głowę, jak je przerobić!

Długość sukien wieczorowych dosięga posadzki, popołudniowe jednak krótsze są niż w roku zeszłym, mniej więcej do pół łydki. Kolor ulubiony obecnego sezonu jest brązowy, zwłaszcza na suknie wizytowe, na wieczorowe w dalszym ciągu najbardziej en-

vogue jest czarny z białym, ciemno-granatowy z odcieniem stalowym i gris perle. Wszystkie odmiany velours chifon i wogóle jedwabi ciężkich mają w tym sezonie przewagę nad materiałami powiewnymi, nawet nieśmiertelna georgetta przestała już królować wyjącznie.

Zarówno do sukienek przedpołudniowych, jak i do wizytowych nosi się kapelusiki typu beretowego, przeważnie aksamitne, dopasowane w tonie, odśladniające już nie tylko szaro, ale niemal pół głowy.

Moda niezbyt szczęśliwa dla osób powyżej lat „dziesiętu pięciu”. Trzeba się pocieszać tylko tem, że moda obowiązuje ogólnie, to więc, co w pierwszych czasach wydało się rażące, wkrótce nie zwraca już uwagi, ponieważ noszą to wszyscy.

H. N.

Sport.

Program 8-go dnia wyścigów konnych MTZ

CZWARTEK, 25 WRZEŚNIA GODZ. 14-ta.

Gonitwa I. płaska dla pół krwi małop., nagroda 1000 zł., dystans 2400 m. Jasiak, Zambezi, Alarm.

Gonitwa II. płaska dla koni arabskich, nagroda 1600 zł., dystans 2200 m. Parys, Pielgrzymka, Hebe.

Gonitwa III. z przeszkodami, nagroda 1000 zł., dystans 4200 m. Telimena II, Gizi Langden, Pamiętka, Majestat, Imre, Gizella, Danina, Franja.

Gonitwa IV. płaska dla koni arabskich, nagroda 800 zł., dystans 1600 m. Nil, Ibn Suud, Dabba, Fahima, Abbas Pasza.

Gonitwa V. z płotami, nagroda 600 zł., dystans 2400 m. Ataman II, Narzeczona, Jegomość, Radloc, Coquette, Balamut, Kincsör, Gizella, Koralle.

Gonitwa VI. płaska, nagroda 1600 zł., dystans 1600 m. Erna, Precjoza, Andiamo, Geneza, Lindwurm, Renata, Dagobert.

Nasze typy: I. Zambezi, II. Hebe, III. Danina, Franja, Telimena, IV. Nil, Fahima, V. Jegomość, Radloc, Koralle, VI. Andiamo, Geneza, Precjoza.

KRONIKA SPORTOWA.

KOMITET ODBUDOWY TRYBUNY I. LKS CZARNI

komunikuje, że osobami, uprawnionymi do zbierania składek na odbudowę spalonej trybuny, są jedynie posiadacze drukowanych list składkowych, zaopatrzonych w pieczęć klubową, oraz w podpisy przewodniczącego komitetu odbudowy nacz. Kanarowskiego i skarbnika rady Sz. Łabędzkiego. Każda lista składkowa posiada numer porządkowy i opiewa na nazwisko zbierającego składki. Ofiarodawców uprasza się o czytelne wpisywanie swych nazwisk do list, by móc je odczytać i publicznie ogłosić. Wszystkie łaskawe składki kierować należy do skarbnika komitetu p. radcy Szymona

Łabędzkiego, II Izba Skarbowa Lwów, ul. Rutowskiego 17.

Posiadacze list składkowych zwraca komitet odbudowy do intensywniej zbiórki gotówki i zwrot list składkowych oraz datków skarbnikowi komitetu radcy Sz. Łabędzkiemu, II Izba Skarbowa, Lwów, ul. Rutowskiego 17.

Jedynie rychłe zebranie odpowiedniego kapitału umożliwi komitetowi przystąpienia jeszcze tego roku do odbudowy trybuny. Wszystkich tych, do których nie dotra, zbierający na listy składkowe, a którzy chcą swój grosz dorzucić do odbudowy, prosi komitet, by złożyli go w Redakcji naj-

bliższego dziennika, lub przesłali pocztą na ręce skarbnika odbudowy radcy Sz. Łabędzkiego. Redakcje wszystkich dzienników, które raczyły zająć się kładkami, prosi komitet o skierowanie ich do radcy Łabędzkiego.

Uzucie przepalenia, bóle kiszkiwce bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, usuwając zbytnie przekrwienie mózgu w oczach, w płucach i sercu. Żądać w aptekach i drogeriach. 4642

RADJO.

Czwartek, 25 września.

Lwów (385): 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marij. w Krakowie. 12.10 Pogadanka z Warszawy. 12.30—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Transmisja z Warszawy: „Wśród książek”. 18.00 Koncert kameralny z Warszawy. 19.00 Rozmaitości, komunikaty, koncert gramof. 19.05 Transmisja z Krakowa: „Gawędy podhalańskie”. 19.20 Dalszy ciąg rozmaitości i kom. Ligi Samow. Gosp. 19.45 Giełda roln. z Warszawy. 20.00 Pras. dziennik radj. z Warszawy. 20.15 Koncert z Warszawy. 21.30 Słuchowisko z Poznania. 22.00 Feljeton z Warszawy. 22.10 Komunikaty z Warszawy. poszem koncert gramof. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa. (1411). 12.10, 16.15, 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.50 „Huculszczyzna jako teren turystyczny”, wygl. St. Lenartowicz. 18.00 Koncert kameralny. 23.00 Muzyka z „Gastronomii”. — Kraków (312). 19.05 „Gawędy podhalańskie” w recytacji Wł. Doruli. — Poznań (334). 7.30 Gazeta poranna. — 19.15 Interludium muzyczne. — 20.30 Recital fortepianowy G. Konatkowskiej. — Katowice (408). 20.30 Recital altowiolisty prof. M. Szaleskiego. — Wilno (368). 17.35 Koncert. — Mediolan (501). 20.40 „Werter”, opera Massenet. — Rzym (441). 20.35 „Rycerskość wieśniacza”, opera Mascagni. — Londyn (356). 21.00 Koncert symfoniczny. — Langenberg (472) 21.00 Koncert symfoniczny.

Piątek, 26 kwietnia.

Lwów (385): 11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Marij. w Krakowie. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt z Krakowa. 18.00 Muzyka lekka z Warszawy. 19.00 Rozmaitości, komunikaty, koncert gram. 19.20 „Skrzynka pocztowa” omówi p. inż. J. Miński. 19.45 Giełda rolnicza z Warszawy. 20.00 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. 22.15 Komunikaty z Warszawy.

Warszawa (1411): 12.10, 16.15, 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Muzyka lekka. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii. — Kraków (312). 17.35 „Problem samobójstwa”, wygłosi prof. J. Gluziński. — Poznań (334). 7.30 Gazeta poranna. 22.15 Muzyka z oukierni „Polonia”. — Katowice (408). 18.00 Koncert popularny. 19.00 Odcinek powieściowy. 19.30 „Co to jest plankton?” wygłosi prof. dr. K. Simm. — Wilno (368). 19.25 Audycja wesoła. — Rzym (441). 20.35 „Nowa kochanka” operetka Ostali. — Mediolan (501). 20.40 Koncert symfoniczny. — Paryż (1725). 21.45 „Rycerskość wieśniacza”, opera Mascagni. — Londyn (356). 21.00 Koncert symfoniczny. — Wiedeń (316). 19.30 „Cyryl i Bagdad”, opera Corneliusa. — Stuttgart (360). 20.30 Koncert symfoniczny.

Kto chce nie zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy i czy
się 25 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Meble różnego rodzaju najkorzystniej
nabyć można u znanej firmy
„DOROTEUM” SAPIENY 34 — Telef. 15-01.
Dogodne warunki. 5306

Samochody okazjone najkorzystniej sprze-
daje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun,
Tarnowskiego 7, telef. 74-98 5394

Papucze, Pantofle

Berlacje, Buty filcowe i t. p. cie-
5608 pte obuwie poleca i wykonuje

Fabryka pantofli i papuczy
Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-83.

PIANINA nowe krajowe i zagranic-
czne od zł. 2.200 na dogo-
dne spłaty. Nowacki i Ska
ul. Piłsudskiego 17. 5826

Biuro ogrodnicze-handlowe Lwów, ul.
Dunin Borkowskich 8, tel. 85-60, poleca
drzewka owocowe ozdoby różę pierw-
szorzędnej jakości produkcji krajowej
zagranicznej ceny konkurencyjne wyko-
nuje zakładanie ogrodów owocowych han-
dlowych wszelkie prace zakresu ogrodnic-
stwa doświadczonymi siłami fachowymi
w każdej miejscowości cenniki prospektu
wysyłam. 5809

Młocarnię dworską sprzedam natychmiast
Kornweitz Lipica górna Stanisławowskie
5814

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

Rabka-Zdrój willa „Palma” przyjmuje dzie-
ci od lat 4 pod całkowitą opieką na rok
cały. 5817

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

Pokój umeblowany oddam młodzieży do-
brych domów, utrzymanie. Długosza 27,
drzwi 5. 5782

Duże mieszkania jedno-dwu-trzypokojowe.
Koniec Listopada. Kwartalny i miesięczny
czynsz. Dwa, trzy, cztery, duże pokoje.
Bliisko śródmieścia za czynszem z góry
do wynajęcia. Centralna Agencja Koper-
nika 14. 5790

Do wynajęcia dla zamożnych chrześcijan
9-11 pokoi, całe wolne, Gosiewskiego 4.
5781

Pokój paniom studującym wynajmę, utrzy-
manie, fortepian, komfort. Ulica Marii
Konopnickiej 14, p. II, drzwi 8 5825

BOOTH TARKINGTON. 33)
(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego
JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

— Dobrze — rzekł potulnie. — Co
ja z tobą zrobię! — I odszedł koryta-
rzeni. Aurelia pobiegła do przyjaciółki,
rozkoszującej w dalszym ciągu swo-
jem odbiciem w lustrze.

— Stella, wyobraź sobie! Słyszałaś,
co ten osioł mówił? Chciał tu wejść
na pogawędkę. Urwanie głowy z tymi
mężczyznami!

— Wszyscy oni jednakowi! — krzy-
knęła wesoło Stella, wskazując ruchem
złotej główki na drzwi łazienki, z za-
których dochodziły śmiechone prze-
kleństwa Wilhelma. Najwidoczniej szu-
kał czegoś pod wanną, prawdopodobnie
upuszczonej spinki.

Pokój rozdzwonił się wesołym,
szczęśliwym śmiechem młodych ko-
biet. Aurelia zaczęła tańczyć wokół
promiennej postaci przyjaciółki.

— Hold królowej! — śpiewała. —
Niech żyje król! Niech żyje królowa!
Hold najpiękniejszych z pięknych! Po-
klon królowej. Hold królowej!

BIBLIOTEKA DROGI

wydała dotychczas:

Wilam Horzycy: DZIEJE KONRADA 400 zł.
(Dzieje Konrada — Wieszcz wolnej Polski (E. K. Norwid) — Pół-
bogi i sielanka (Rzecz o „Achilleidzie” Wyspiańskiego) — Między
dawnymi a przyszłymi laty — „Karmazynowy poemat”).

Kazimierz Zakrzewski: KRYZYS DEMOKRACJI 480 zł.
(Zmierzch liberalizmu — Zagadnienie inteligencji — Włóczęństwo
a demokracja — Klasa heroiczna — Drogowskazy — Syndykalizm
jako program historyczny).

Wacław Makowski: NOWA POLSKA W NOWEJ EUROPIE 250 zł.

W pr. ygotowaniu tomy: A. Skwarczyńskiego, Al. Hertza, B. Wścieklicy i in.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Prenumeratorki „DROGI” otrzymują 40% rabatu przy
zakupie wprost w Administracji „DROGI”, Warszawa,
ul. Chmielna 33, m. 5.**

Od 1 października do wynajęcia dwa po-
koje frontowe razem lub osobno. Dogo-
dne dla lekarza, dentysty, studentów Ży-
blikiewicza 20, parter, drzwi 1. 5823

Pokój męski bardzo piękny oraz salon zło-
ty w stylu Ludwika XVI sprzedam „Lamus”
Lelewela 5 b. 5821

Pokój słoneczny, umeblowany, wspólny
przedpokój odnajmę solidnemu Panu sw.
Zofii 5, drzwi 14. 5813

Centrum 2 pokoje frontowe słoneczne do
nawiedzenia dla starszego pana na stanowisku
lub oficera, oglądać tylko od 3-5 popo-
łudniu, Wałowa 14, 2 p. nad pocztą drzwi
7. 5792

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Ekonom polak, lat 55. z gospodarstwa po-
stepowego, 40-letnia praktyka gospodar-
cza, z chlubnymi świadectwami, plantator
buraków cukrowych, zamiłowany chodo-
wca koni i bydła poszukuje posady na
ordynarję od zaraz lub od Nowego Ro-
ku, poste-restante Nadzieja, Zarząd Dóbr.
Podlipce o. p. Zarwanica koło Złoczowa.
5802

Kucharka w średnim wieku inteligentna
poszukuje posady samodzielnej, zajmie
się całym gospodarstwem, bardzo dobre
świadectwa. Zgłoszenia do Adm. „Czysta”
5791

Osoba starsza poszukuje posady do jednej
osoby lub dwu starszych, z dobrymi świa-
dectwami. Zgłoszenia: Potockiego 50, u
Różyckiej. 5774

Wdowa, lat 43, z bardzo dobrem gotowa-
niem i gospodarstwem poszukuje posady
jako gospodyni. Zgłoszenia: Administra-
cja „Helena”. 5816

Buchalter-bilansista-korrespondent posia-
dający kilkuletnią wszechstronną prakty-
kę poszukuje posady stałej, obejmie za-
stępstwo, założenie ksiąg i t. p. Zgłosze-
nia do Adm. Słowa Polskiego pod „Bi-
lansista”. 5776

Stenotypistka polsko-niemiecka, pierwszo-
rzędna siła poszukuje posady stałej, zgło-
szenia do Adm. pod: „E. H”. 5818

Rutynowana nauczycielka z muzyką po-
szukuje posady w domu katolickim. Sło-
wo Polskie „Lwowianka”. 5819

Emerytowany podoficer kawalerji, posia-
dający szkołę rolniczą, egzamin rachun-
kowosci, praktykę wielkich gospodar-
stwach, obznajomiony z chowem bydła,
mleczarstwem, prowadzeniem kancelarji,
poszukuje posady, Bugieła, Lwów, Znie-
sienie, Jabłonowskiego 39. 5815

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Rodowita Angielka dyplomowana udziela
lekcji angielskiego. Wiadomość w Admi-
nistracji pod „Oxford”. 5753

Rodowita francuska udziela lekcji i kon-
wersacji Zgłoszenia pod „Dyplom”. 5810

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

KONKURS.

na posadę nauczyciela do nauk ogólnie
kształcących w szkole ogrodniczej w Wólce
Kapitańskiej, poczta Zamarystynów obok
Lwowa. Zgłaszać się należy pisemnie lub
osobiście w kancelarji szkoły. 5827

tur frakowy. Widziałeś, jak był ubra-
ny na bankiecie pan Cooper: frak, per-
łowe spinki, biała kamizelka, biały
krawat i wszystko.

— On jeden — zaprotestował ner-
wowo Wilhelm.

— Ale dziś nie będzie on jeden. Ty
jeden będziesz w smokingu!

— I cóż ja teraz na to poradzę! —
rzekł z rozpaczą. — Do licha! Chciał-
bym, żeby już było po wszystkim i
żebyśmy —

— Cicho! — rozkazała szeptem.

Spodziewała się usłyszeć „angielskie-
go butlera” w liberji i zawiódła się.
Drzwi otworzył murzyn o sympaty-
cznej powierzchowności.

— O, — jak się macie! Czy pan jest
w domu? — zapytał z chrząkaniem
Wilhelm. — Zaprośił nas dzisiaj na
obiad...

Ale Stella odsunęła go i wplynęła
majestatycznie do ogromnego hallu.

— Państwo Wilhelmostwo Gree-
ley'owie — oznajmiła wyniośle.

— Tak, proszę wielmożnego pana —
odpowiedział z gościnnym uśmiechem
murzyn. — Jest w domu. Proszę wejść,
panie! Proszę wejść!

Wilhelm wszedł i zobaczył Stellę,
oddalając już szal i okrycie czarnej po-
kojówce.

— Dziękuję — rzekł do murzyna,
który odebrał od niego palto i kape-
lusz. — Bardzo dziękuję! Bardzo!

Służąca do wszystkiego z dobrem gotowa-
niem z długoletnimi świadectwami po-
trzebna od 1 do jednej osoby. Zgłosze-
nia od 2 do 5 ul. Żółkiewska 58, I. p.
5824

POMOC LEKARSKA

Porodowy ryczałt 10 dno-
wy

w Sanatorium „VITA” Lwów, Li-
stopada 22 Tel. 73-03 i 77-07.
t. j. pełne utrzymanie i usługa w kom-
fortowym pokoju z pomocą akuszerki,
salą porodową, opieką rutynowanej pie-
lęgniarki i pediatry nad niemowleciem (na
osobnej sali osesków) 2-osobowym II
klasy zł. 270; — 2-osobowym I. klasy
zł. 300; — w pokoju oddzielnym zł. 350.
Wolny wybór lekarza ordynującego.

Dr. Kogutowa Anna
wróciła

Przyjmuje w chorobach skórnych, wener.
i kosmetyce lek. od 3-5 ul. Friedrichów 8.
5811

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne
tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza I. 6.
Telefon 49-25. 5305

OGŁOSZENIE.

Pokaz Ogrodniczy w ujeżdżalni 6 p.
użytków w Stanisławowie w dniach 27, 28
i 29 września br., oraz Wojewódzki Zjazd
właścicieli zakładów ogrodniczych, zawodo-
wych ogrodników, sadowników i miłośni-
ków ogrodnictwa w dniu 28 września br.
w sali kina „Ton”.

Tak na pokaz, jakoteż na Zjazd, zapra-
sza wszystkich zainteresowanych 5820
Wojewódzka Delegatura MTR.
w Stanisławowie.

Nie kupisz TAPCZAN ogólną w pierw

Tapczan-łóżko

systemu L. MATWIJOWSKIEGO
a przekonasz się, że jest bezsprzecz-
nie najlepszy pod względem formy,
trwałości i higieny.
Lwów, Chotażowskiego 8. — Telefon 40-11.
Ostrzegam przed marnem naśladow-
stwem. 3496

Stella, która nie odezwała się do
pokojówki, posłała mu przez ramię
szybkie, wzgardliwe spojrzenie, po-
czem czarny lokaj wprowadził ich do
dużej sali, oświetlonej dyskretnie dwie-
ma stojącymi lampami z abażurami i
wesołym ogniem, trzeszczącym na
rzeźbionym, kamiennym kominku.
W sali znajdowało się siedem, czy
osiem osób, pochłoniętych spokojną
rozmową. W tem przyćmionym świe-
tle, na tle brązowych tonów ścian i
mebli, barwna, biała - różowo - sele-
dynowo - złota postać Stelli wyda-
ła się poprostu olśniewająca. Efekt po-
tęgowało lśnienie fałszywych brylan-
tów. Wchodząc, zorientowała się mo-
mentalnie, że zaćmi wszystkie obecne
kobiety. W pierwszej chwili zauważy-
ła nie twarz, lecz suknie — jedwa-
bne: granatowa, brązowa, popielata i
czarna, przybrane skromnie haitem,
lub czem innym, wszystkie z rękawa-
mi. Nie namyślając się, zdefiniowała
niepozorne według swego mniemania
damy, jako „koczodany”. Innych ich,
nieostrzeżonych właściwości nie
wzięła pod uwagę. Jednakże równo-
rzędnie z uczuciem radosnego triumfu
doznała pewnego zawodu.

Cooper powitał serdecznie młodą
parę i zdenerwowany Wilhelm spo-
strzegł z ulgą, że gospodarz i pozosta-
li panowie są ubrani jak on, w smokin-
gi z czarnymi krawatami.

(C. d. n.)